

Kurjer Łódzki

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Przedpisywany pojedynczo gr. 20.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł., bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł., bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Termin zwołania Sejmu wreszcie ustalony! Otwarcie sesji nastąpi w sobotę d. 13 b. m. na Zamku. Decyzja zapadła późnym wieczorem.

PRZYWÓDCY KLUBÓW U MARSZAŁKA.

Przed południem prezes klubu Chrześcijańskiej Demokracji, pos. Chaciński, wraz z posłem Hoteksą, zgłosili się do p. marszałka sejmu z zapytaniem o termin otwarcia sesji parlamentarnej. P. marszałek oświadczył, że wraz z całym sejmem oczekuje decyzji p. Prezydenta Rzeczypospolitej co do miejsca i terminu otwarcia sesji parlamentarnej.

W godzinach przedpołudniowych konferował również p. marszałek z wiceprezesem klubu Piasta, pos. Dębskim. O g. 1-ej po południu zgłosił się do p. marszałka z polecenia p. premiera mjr. Prystor, który zakomunikował p. marszałkowi Ratajowi ustnie pewne życzenia, których treść nie była podana do wiadomości publicznej.

W kucharach sejmowych panowało przekonanie, że sesja sejmowa będzie otwarta dopiero po dniu 10-ym listopada.

W kołach poselskich panuje już powszechne zniecierpliwienie.

O ZWOŁANIE SESJI NADZWYŻAJNEJ.

Po prywatnej wymianie zdań pomiędzy przywódcami klubów zarysował się realny projekt zwrócenia się gremialnego stronnictw na podstawie art. 25 konstytucji do p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie sesji nadzwyczajnej, a to celem dania możności posłom spełnienia ich obowiązków poselskich wobec wyborców. Zadanie zwołania sesji nadzwyczajnej zdecydowali się podpisać: Zw. Lud.-Nar., Piast, i P.P.S. Inne kluby rozważają tę propozycję. Istnieje przekonanie, że większość klubów przyłączy się do tego projektu.

W myśl art. 25 konstytucji, jak wia-

domo, na żądanie jednej trzeciej ogółu posłów, Prezydent Rzeczypospolitej winien zwołać sejm w ciągu 2 tygodni na sesję nadzwyczajną. Apel posłów rozumieć na leży w ten sposób, że obawiają się, że zwyczajna sesja budżetowa nie dojdzie do skutku w ciągu 2 tygodni, więc sejm pragnie w ten sposób przyspieszyć otwarcie sesji.

Owóż w istocie jedna trzecia posłów ma prawo zażądać zwołania sesji nadzwyczajnej, a w obecnej koniunkturze znalazłoby się dostateczna ilość podpisów lecz inicjatorom tej myśli zwrócono uwagę, że chodzi tu o sesję zwyczajną i wypełnienie postanowień konstytucji. Opierając się za tem na postanowieniu tego artykułu konstytucji, onegdaj Z.L.N., a wczoraj komisja parlamentarna P.P.S. kwalifikowały stan obecny jako naruszenie tych postanowień i założyły energiczny i stanowczy protest. Miarodajne było dla nich postanowienie zawarte w drugim ustępie i postanowienie o złożeniu projektu budżetowego. Ponieważ rok budżetowy ma się zaczynać od 1 kwietnia, przeto w dniu 1 listopada preliminarz budżetowy wedle konstytucji winien być złożony sejmowi.

O PRACIE W KOMISJACH SENATU.

W interpretowaniu stanu prawnego, wywołanego faktem zwołania sesji parlamentarnej, sfery senackie przychylają się do poglądu, że zwołanie sesji jest w gruncie rzeczy równoznaczne z jej otwarciem. Przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej senatu, p. Adelman, zwołał na dzień dzisiejszy posiedzenie dla rozważenia sprawozdania najwyższej izby kontroli państwa. Przedstawiciel rządu, dyr. departamentu, p. Grodyński, zaproszony do wzięcia udziału w obradach, odpowiedział telefonicznie, że nie może wziąć udziału w obradach, gdyż sesja wpraw-

dzie jest zwołana, ale nie jest otwarta, wobec czego posiedzenie komisji dziś odbyć się nie może. Po krótkiej dyskusji przyjęto wniosek sen. Woźnickiego („Wyzwolenie“), w którego myśl postanowiono posiedzenia nie odbywać, a to ze względu na nieobecność przedstawiciela rządu. Wniosek nie przesądza prawnej strony oświadczenia rządu, które powinno być rozstrzygnięte przez czynniki powołane.

Na jutro przed południem przewodniczący komisji zagranicznej, sen. Kimorski, zwołał również posiedzenie komisji.

Staraliśmy się zasięgnąć opinii w kołach senackich co do podstaw prawnych zwoływania posiedzeń w obecnej sytuacji. Pamiętając tam poglądy dałyby się wyrazić w sposób następujący: Niepotrzebnie odroczone dzisiejsze posiedzenie komisji. Oświadczenie zastępcy rządu, że na posiedzenie nie przybędzie, nie ma zasadniczego znaczenia prawnego. Zwołanie komisji przed plenarnym posiedzeniem jest zupełnie zgodne z duchem konstytucji, a prócz tego z pozytywnym przepisem regulaminu senackiego.

Pozatem regulamin senatu daje tu jeszcze drugą podstawę prawną. Art. 49 regulaminu brzmi: „Projekt ustawy nadesłane z sejmu przekazuje marszałek do właściwych komisji“. Z tego wynika nie dwuznacznie, że komisje senackie, odmiennie od komisji sejmowych, którym wyłącznie plenum sprawę przekazuje, za siadają i obradują już przed plenum senatu.

TERMIN ZWOŁANIA.

Po raz pierwszy wczoraj marszałek Rataj otrzymał oficjalne zawiadomienie o postanowieniu p. Prezydenta co do terminu i miejsca otwarcia sesji, a mianowicie będzie ona otwarta w sobotę, dnia 13 b. m. o godzinie 2-ej po południu na Zamku.

Po zamachu na Mussoliniego.

Walki między faszystami a opozycją. Wykrycie spisku komunistycznego.

Agencja telegraficzna „Express“.

Rzym, 4 listopada.

Po zamachu na Mussoliniego w dalszym ciągu zdarzają się starcia pomiędzy faszystami a podejrzanymi o sympatie dla opozycji. W miejscowości Vado pod Livorno właściciel sklepu tytoniowego strzelał ze swego mieszkania do pochodu faszystowskiego. Jeden faszysta zabity, wielu raniomych. „Corriere della Sera“ przynosi szcze gół o ataku faszystów na dziennik „Il Lavoro“, podczas którego faszysta i karabiniar został zabity. Faszysty wdarli się od tyłu do drukarni i uszkodzili maszyny, wynosząc główne ich części.

SPISEK KOMUNISTYCZNY.

Paryż, 4 listopada.

Komunista Pasardj, który został wczoraj aresztowany, już dnia 22 października miał wyrazić się do swoich przyjaciół, że Mussolini zostanie zamordowany w Bolonii dnia 31 października. Fakt ten, podobnie jak znalezienie przez policję odezw, dowodzi, że zamach na Mussoliniego był niewątpliwie wynikiem spisku.

MUSSOLINI POWRÓCIŁ DO RZYMU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 4 listopada.

O godzinie 20 minut 20 powrócił do Rzymu Mussolini, witany na dworcu przez przedstawicieli miasta, wszystkich ministrów i przedstawicieli sekretariatu partii faszystowskiej. Podczas przejazdu Mussoliniego z dworca do miasta witaly go niezliczone tłumy, manifestując swą radość z powrotu ocalenia swego wodza.

FRANCJA NIE CHCE BYĆ TERENEM DZIAŁALNOŚCI CZUDZOZIEMSKICH WYWROTOWCÓW.

Agencja telegraficzna „Express“.

Paryż, 4 listopada.

Francuska rada ministrów dzisiaj przed południem ma zająć się opracowaniem przepisów, uniemożliwiających wywołanie działalności cudzoziemców we Francji. Przedewszystkiem jednak będzie rozpatrywana sprawa spiskowców, aresztowanych w Perpignan. Rząd decyduje, czy aresztowani zostaną prosto wydalenii z Francji w drodze administracyjnej w cią-

gu 24 godzin, czy też zostaną oddani pod sąd. W kołach emigracyjnych włoskich i hiszpańskich panuje wielkie zaniepokojenie. Emigranci włoscy obawiają się, iż rząd faszystowski, korzystając z ostatnich wypadków w Perpignan, nieprzychylnie uspasabiając francuska opinie publiczną, może zażądać represji w stosunku do nich lub w pewnych wypadkach ekstradycji.

Litwa w walce z religią katolicką.

Wstrzymała dotacje duchowieństwu katolickiemu.

Kowno, 4 listopada.

Litewski minister spraw wewnętrznych Pożello w wywiadzie prasowym na zapytanie, jakie stanowisko rząd zajmuje wobec kościoła katolickiego oświadczył, co następuje: Jak wiadomo, przerwaliśmy wypłacanie dotacji duchowieństwu katolickiemu. Stanowisko rządu wyjaśniliśmy w odpowiedzi na interpelację opozycji w sejmie. Dotacje przeznaczone dla innych wyznań nie zostały wstrzymane i są wstawione do budżetu na rok 1927.

Restauracja
CENTRALNA
M. RUTOWICZA 20.

dz. 12-ej do 5-ej po południu
OBIADY

z 4-ch dań Zł. 2.25
z 3-ch dań Zł. 1.75

RESTRA MANDOLINISTÓW.
dz. 12-ej w południe do 10
wiecz.

Wielkie porcje „TEATRALNEJ“
Zł. 1.25

Wielkie wystawowe Zł. 1.-
pieczone z kaszą Zł. 2.50
z kluskami Zł. 1.50
z grochem puré Zł. 2.30
z kopytkami Zł. 1.25
z kopytkami Zł. 2.-

RESTRA MANDOLINISTÓW
dz. 5-ej do 7-ej po południu

WIELKI O'CLOCK DANCING.
Wielkie wieczorki - Orkiestra.
dz. 11-ej wieczorem

Wielkie artystyczno-kabaretowe
dział pierwszorzędnych sił.
JAZZ-BAND
z batutą S. Weinrotha.

Zasadniczy dylemat polityki Francji. Z unją łacińską czy z Niemcami?

Pomoc finansowa Niemiec może się spóźnić. Briand zaprasza Mussoliniego do współpracy.

(Od własnego korespondenta).

Paryz, 4 listopada.

Publicystyka paryska skrzeniecnie notuje wszelkie wybitniejsze wydarzenia w Niemczech. Sami Niemcy przyznają, że informacje o nich we Francji są szybkie i ścisłe. To też przemówienie kanclerza Marksa w Erfurcie na zjeździe centrowców zostało szeroko omówione w całej prasie francuskiej, między innymi prawie wszystkie piśmie przytoczyły cytaty z mowy Marksa: „Długą potrzebą negocjacji, aby dzieło doprowadzić do pożądanego wyniku. Wielkim sukcesem Thoiry jednakże jest to, że nadal nie może być utrzymany nieugięty punkt widzenia Francji w przedmiocie okupacji Renu, jeśli pragnie się, aby Rzesza która domaga się ewakuacji tych terenów, przyszła z pomocą finansową Francji.

Wiele trzeba czasu, aby rozwiązać sprawę niezwykle skomplikowaną, lecz prawdziwy pokój między Francją a Niemcami jest możliwy dopiero po kompletnej ewakuacji Renu.

P. Leon Bailby w „L'Intransigeant” z dnia 3 b. m. nazwał powyższe zdanie „słowami, zawieszonymi w powietrzu”, ponieważ waż negocjacje, zdaniem jego, są w stadium ogólników i dalej się nie posunęły. Francja zaś nie może oddać realnego zastawu wzajemian za iluzoryczne gwarancje.

Rzecz charakterystyczna, że P. Bailby pisał te słowa po ostatniej konferencji ambasadora niemieckiego von Hoescha z Briandem, poczem von Hoesch zażądał nowych instrukcji od swego rządu. Nie przeszkodziło to p. Jules Sauerweinowi, filoniemieckiemu publicyście pisać w dniu 2 b. m. w „Matin” w artykule wstępnym: „Po zawarciu kartelu połasowego i żelaz-

nego, w przededniu zawarcia kartelu chemicznego i aluminiowego jest widoczne, że na terenie ekonomicznym interesy Francji i Niemiec wiążą się ściśle. Jeśli zapłata odškodowań po ratyfikacji umów londyńskiej i waszyngtońskiej zostanie przyśpieszona, jeśli wreszcie konferencja ambasadorów oświadczy, że jest zadowolona z raportów komisji militarnych, wtedy kwestia przedterminowej ewakuacji Renu stanie się aktualną siłą logiki, siłą fatalności!

Dzięki właśnie usilnym zabiegom Brianda, tłumaczy prasa francuska, doszło do skutku porozumienie arbitrażowe włosko-niemieckie. Briand jest podobno gorącym zwolennikiem zwołania najbliższego posiedzenia Rady Ligi Narodów do Rzymu, pragnąc uzyskać od Włoch mocniejszą gwarancję Locarna.

Wśród tych wahań, zbroceń, wśród sprzecznych ocen w samej Francji znaczenie Thoiry jest jednakże jasne, że francuska polityka zagraniczna stoi jakby na rozdrożu.

Co bardziej leży w interesie Francji: czy zawarcie bloku francusko-angielsko-niemieckiego, czy też bloku krajów łacińskich, przyczem Polska uważana jest za państwo łacińskie.

Cała lewica zawzięcie broni idei pierwszego bloku, pod pretekstem, że gdyby nie doszło do skutku porozumienie francusko-niemieckie, to nastąpiłoby natychmiast zbliżenie anglo-niemieckie kosztem głównej Francji.

Francuska zaś opinia narodowa tak uparcie walczy za aliansem łacińskim, jak uparcie zwalcza alians z Niemcami.

Ostatnie ekscesy faszystów na granicy francuskiej w Ventimiglie, tudzież w innych miejscowościach, a zarazem ataki na

konstytucji francuskiej, wywołały głośne protesty we Francji.

Rozgoryczenie we Francji jest nawet tak wielkie, że zanosi się raczej na rozluźnienie stosunków.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY

Z PROSTEGO: WSTAĆ ZROBIĆ SIĘ
ZATARG KONSTYTUCYJNY!

Art. 25 naszej Konstytucji wyraźnie mówi, że Sejm winien być zwołany w październiku na sesję zwyczajną. Sejm nie zaczął funkcjonować w październiku r. b. Większość prasy stołecznej, która się tą sprawą szczegółowo w dniu wczorajszym zajmowała, dopatrzyła się w postępowaniu Rządu obrazy Konstytucji. Rząd zaś, zdaje się, stoi na stanowisku rozróżniania „zwoływania Sejmu” od „otwarcia Sejmu”, a zdaniem Rządu Sejm istotnie został zwołany w październiku, choć jeszcze nie otwarto.

Notujemy głosy prasy: B. K. w „Kur. Warsz.” pisze:

„P. Meysztołowicz bowiem nie dojrzał, że interpretacja rządowa artykułu, mówiącego o zwoływaniu ciał ustawodawczych, w dekrecie z dn. 31 z. m. wygląda na dowolną.

Konstytucja orzeka wyraźnie: sejm winien być zwołany na pierwsze posiedzenie w trzeci wtorek po dniu wyborów i corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną.

Zwołany, czyli otwarty.

Zwołanie i otwarcie — to jedno. Żadnych tu nie ma wątpliwości. Jedność tych pojęć wynika przedewszystkiem z samej logiki językowej; wynika ono z natury politycznej przepisu, w którym (we wszystkich konstytucjach) idzie o prawne rekognicje systematycznego obradowania ciał parlamentarnych.

Przypominamy krótko: we Francji nie zachowuje się żadnego ceremoniału przy otwarciu lub zamknięciu sesji izb prawodawczych. Na początku sesji zwyczajnej prezes przypominając tekst przepisu konstytucyjnego; na początku sesji nadzwyczajnej czyta dekret prezydenta Rzplitej. W Anglii, w Holandji otwarciu posiedzeń izb, a czasem i zamknięciu ich towarzyszy pewien ceremoniał, który jednak trudnoby nazwać królewskim. Bardzo uroczyste odbywały się te rzeczy... we Francji w dobie Restauracji. Ale to już stare historie. Prostota i troska o treść bierze systematycznie górę nad pompą i umiłowaniem pozorów.

Poseł Liberman w „Robotniku”: dowodzi:

„Do zwołania sejmu bynajmniej nie wystarczy wypowiedzenie sakramentalnej formułki: „Zwołuje Sejm!” Akt zwołania musi dać sejmowi możność zebrania się na posiedzenia i rozpoczęcia pracy. Zwołanie sejmu w październiku ma wedle Konstytucji konkretny cel, a jest nim odbycie sesji zwyczajnej, „celem uchwalenia budżetu, stanu liczebnego i poboru wojska oraz innych spraw bieżących”. Zwołanie więc sejmu w październiku, nakazane przez Konstytucję, ma na celu nie wypowiedzenie sakramentalnej formułki w tymże miesiącu, lecz rozpoczęcie pracy nad budżetem, stanem liczebnym i poborem wojska oraz nad innymi sprawami bieżącymi w październiku, a nie później!

To się jednak wcale nie stało!

„Gaz. Warsz. Por.” łączy się z profesorem Zw. Lud. Nar.

„Klub parlamentarny, sejmowy i senacki, Związku Lud. Narodowego złożył wczoraj na ręce marszałka sejmu piśmienny, a więc uroczysty protest.

Przeciwko czemu? Przeciwko temu, że sejm dotychczas nie zebrał się i że nawet nie oznaczono dnia, w którym ma być otwarty; przeciwko temu, że rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 31 października, zapowiadające zwołanie sejmu bez oznaczenia terminu zebrania, a względnie otwarcia sejmu, nie czyni zadość wyraźnemu postanowieniu Konstytucji, która nakazuje, że sejm winien być zwołany, t. j. winien zebrać się najpóźniej w październiku.

Klub Zw. Lud. Narodowego nazywa to „naruszeniem jasnych postanowień Konstytucji”.

Niemniej tak z jednej, jak i z drugiej strony czynione są chwalebne i doprowadzić do spotkania Brianda z Mussolinim, po którym spodziewano dobrego dla obu krajów.

Mimo wszystko obiedwie strony cęważy Thoiry.

Jeżeli jednak Niemcy nie przystąpią do ratyfikacji traktatu z waszyngtońskiej, to wtedy ich pomysł musztarda po biedzie i ustana mowa o przedterminowej ewakuacji Renu.

—x—

„Rzeczpospolita”:

„Zwłoka zatem w rozpoczęciu sesji jest pogwałceniem Konstytucji. Wypadek ten znalazł niełatwo i pociągnie skutki na terenie państwa i w opinii publicznej kraju.”

P. Strofiski w „Warszawianku”:

„Każdy zaś upływający dzień rysuje coraz mocniej tę niezgodę konstytucyjną.”

NIESWIEŻ GOSPODARSTWO

Podobnym mianem wczoraj „Prawdy” ochrzcił świąteczną nocję gospodarstwa:

„Z punktu widzenia interesów państwa rejestrować musimy ostatnią konferencję (przemysłowo-finansową) Rady Ministrów, jako objaw wysokiej histerycznej demagogii endeckiej czasu majowej próby sił jakakolwiek w perspektywie realnego życia, które wniczo znalazło się w sposób trwały w rękach rządu obecnego. Jest to pierdzenie, a nie komisja międzyrządowa.”

P. prof. Bartłowi w „Kur. Warsz.” pisze:

„Czechowiczowi i Jurkiewiczowi nie należy go szczególnie wobec tego, że brali udział w przeddzień, zwłaszcza, że ich osobom przez plotkę endecką przysługę i wszechwładną. Przekładnie. Załóżmy tylko należy, że tego zespołu odbijał w sposób p. minister Kwiatkowski swymi słabymi kwalifikacjami!”

NEOFASZYZM POLSKI

„Kurjer Polski” z dnia 4 b. m. beralizmu, daje, rzecz prosta, jenną ocenę faszystwu i wyraża mierne zdziwienie, że w Polsce dykane również zachorował szyszyn:

„Co jednak faszystwom, wyrosła zupełnie na podłożu psychiki, dało piętno specyficzne, to nie bynajmniej faszystowska doktryna, osnuta na zasadach i komunalach, lecz system oparty na terrorze, gwałceniu swobody i wolności osobistej. Pod tym względem przeciwnicy zasadniczej polityki politycznej i bolszewizmu. To też go, że przeciw temu systemowi nie ma się niezawisła opinia włoska, a emska stała się siedzibą liberalnych i wiołów, myślących o Włoch z zbawionego rzekomostwów.”

„Między bajki włożyć już dziś nie może zasługi faszystów około odrodzenia Włoch. Przeciwnie stan Włoch przedstawi się jako dany.”

Alieci ze zdumieniem dochodzą do apoteozy faszystwu ze strony, z której by się tego spodziewać można, że wiołów, uchodzących za postępowe, a nawet bardzo radykalne. Mówi w Polsce nową edycję faszystozje się system sanacji, stosowanie zwolenników włoskiego duce i ma nusię w Polsce. Zjawisko istotniejące, znowu nowy dowód na ten francuskiego meża stanu o Polsce, ju nieograniczonych możliwości!”

MIEDZYNARODOWA KONTRAKTY

TELU ŻELAZNEGO.

„Neues Wiener Journal” z dnia 4 b. m. w obawie przed druzgoczącymi mi „Kartelu żelaznego” przytacza p. Louis Loucheur'a, domagając się trolu przez Lige Narodów:

„Również francuski min. Loucheur wskazywał na niebezpieczeństwo przemysłowe. Zaliczył on do najtrudniejszych zadań Ligi Narodów przeciwność takim olbrzymim organizacjom przemysłowym.”

150 tys. funtów szterlingów

ZAPŁACI POLSKA ZA 5 ZAKUPIONYCH OKRĘTÓW HANDLOWYCH.

Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 4 listopada.

Dzisiaj przyjeżdża do Warszawy p. Lafargue, który z ramienia stoczni francuskiej jest upoważniony do podpisania umowy ostatecznej o 5 okrętów handlowych, nabytych przez Polskę.

Ogólny koszt całego obiektu, t. zn. pię-

ciu okrętów, o pojemności 3 tysięcy ton, każdy, wynosi kwotę 150 tysięcy funtów szterlingów, płatnych równymi ratami w przeciągu pięciu lat najbliższych. Pierwsza rata — 30 tysięcy funtów — została już przez rząd polski na ten cel wyasygnowana.

Udaremniony wybuch rewolucji w Hiszpanii.

Rozbicie spiskowców katalońskich.

Ucieczka wodza rewolucjonistów.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Paryż, 4 listopada.

Pułkownik Francisco Macia, przywódca hiszpańskich separatystów, zbiegł. Aresztowano jego starszego syna.

Pułkownik Macia z przyjaciółmi politycznymi założył potajemną organizację spiskową, której członkowie byli uważani za przyszłych żołnierzy armii katalońskiej.

Główna kwatera pułkownika Macia znajdowała się w Colombes. Armia rekrutowała się z Hiszpanów, przebywających na emigracji, do których się przyłączyły pewne radykalne elementy włoskie, w tem wielu anarchistów. Organizacja miała rozgałęzienie w Hiszpanii.

Oddziały, które z Pertignanu miały po maszerować do Katalonii, były obliczane na 1200 ludzi. Wszyscy spiskowcy aresz-

towani byli w posiadaniu dokumentów wojskowych.

TAJNE ZWIĄZKI UTRZYMAŁY ŁACZNOŚĆ Z EMIGRACJĄ.

Paryż, 4 listopada.

Rewizja dokonana w mieszkaniu pułkownika Macia ujawniła, iż spiskowcy mieli już wydrukowane kwity i banknoty z godłem republiki katalońskiej.

Znaczna część dokumentów nie dostała się w ręce policji, ponieważ spiskowcy w chwili wkroczenia władz zdołali część ich zniszczyć.

DOKUMENTY.

Paryż, 4 listopada.

Dokumenty znalezione dowodzą istnienia związku pomiędzy ruchem organizowanym na emigracji, a tajnymi organizacjami istniejącymi w Hiszpanii.

15-ta konferencja komunistów zamknięta.

WYRAZIŁA ONA ZGODE NA STANOWISKO STALINA WOBEC OPOZYCJI

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Ryga, 4 listopada.

Z Moskwy donoszą: Na dzisiejszym posiedzeniu konferencji partii komunistycznej po przemówieniu komunistki Klary Zetkin, wygłosił Stalin dłuższe przemówienie zamykające konferencję. Na jego wniosek konferencja przyjęła rezolucję, w której aprobując dotychczasową politykę Stalina w stosunku do opozycji i zgadza się z jego poglądem na konieczność śledzenia szkodliwej dla Sowietów działalności opozycji.

Moskwa, 4 listopada.

„Krasnaja Zwiezda”, organ komisariatu ludowego do spraw wojskowych stwierdza w artykule wstępnym, że Trocki złożył szablę do pochwy, jednakże nie odłożył jej na zawsze.

Oświadczenie powyższe Trockiego komentowane jest jako zapowiedź dalszej walki z większością partyną.

Groźna obřecz niemieckiej intrygi.

Łódź, 4 listopada.

Wersza rocznica Locarno nasuwa refleksyj, które jednak nie skłaniają do stworzenia sobie zbyt różowego poglądu na dalsze kształtowanie się warunków politycznych Europy, zwłaszcza jej wschodniej połaci. W całej polokarniejskiej, tego, co się tak efektywnie nazywa „esprit de Locarno” udeprzedewszystkiem rażąca niewspółność wysiłków oraz ofiar z obu stron wyścigowej i „pokonanej”. Gdy państwosojusznice pod wpływem różnych politycznych tendencji usymbolizowały lokarniejskiej ideologii, poszły na dalej idące ustęstwa ich kontrahentów, uznał w tym nowym przedzie jeoczekomną sposobność do dalszej realistycznych rewindykacyjnych dążeń. Ono bodaj jedno ustęstwo — i to wyjątkowe z poczucia konieczności — rewansu uległy stopniowaniu. Pierwszym etapem jest rewizja granic wschodnich. I w tym kierunku Niemcy rozwinięto ostatnio akcję tak silną, tak wszechstronną a zarazem tak perfidną, jak nigdy. Locarno i dalsze konsekwencje już łączące się wypadki wzmożły olbrzymie stanowisko Niemiec w Europie. Dwunocowa polityka Stresemanna wewnątrz kraju, imna „pour la France” Europy, wydaje korzystne plomokłome zwycięstwa idei pokojowych, wreszcie, hańki o wzrastających wpływach umiarkowanych, o porażkach politycznych uroszczeń w opinii publicznej usypiają czujność Europy i wzmocnieniu agitacji w ręce owych żywiołówgermańskich, których nie brak w żadnym kraju. Tymczasem faktycznie świadczy, że jest inaczej. Dyktando, Seeckta i przyjęcie jej przez Briarburga, były zreczynnym manewrem miał utatwić Stresemannowi snuższych nici z kłębka Theiry. W inigdy od podpisania traktatu naniemczech nie były tak nacjonalistyczne, tak tchnące imperjalizmem i zamujące się nadzieją rychłego szesnaw dawnej potęgi militarnej. Na o tem raporty komisji kontrolnej, ladaż o tem nastroje, czyniące co najmniej niebezpieczeństwo polWilhelma, świadczy o tem, jak po deszczu powstające różne oranie krypto-wojskowe, mogące radeżstarczyć państwu około 11-stu miljuż wywierzonych żołnierzy, ladaż o tem coraz więcej zabierza powobec Polski.

przecież, według planów Niemców zrzyziaciół, Polska ma zapłacić kosztarnia i Theiry. O zniesieniu polnerytarza i Gdańsku mówi się już jako o fakcie, będącym jeno kwestasu.

noceżnie na terenie samego Gdańsilocacja hakatystyczna na rozkaz podnosi coraz bardziej głowę. Seński ostatnio wniósł projekt o pełnictwach, które pozwoliłyby mu iac wszystkie zasadnicze sprawy tekania się do uchwał sejmu gdańPrezydent Sahn forsuje nawet, ustawę powzięto nie kwalifikowazwyczają większością głosów. Jeżymy, że w senacie zasiadają zdecydowanie, zupełnie zaprzędane prusacności, nie trudno odgadnąć, iż radzenie ustawy o pełnomocniacznaczyłoby faktycznie przecięcie wających nici, które nas łączą jezmorzem.

nie i na G. Śląsku żywiły nie rozwijają wyteżoną działalność. proces Volksbundu ujawnił całą kczioną akcję szpiegostwa i zdrady, związanych z Vaterlandem. Do ry-

chłych już wyborów gminnych w woj. śląskiem Niemcy przystępują jako zwarta masa. Stronnictwa niemieckie występują ze wspólną listą wyborczą, co wobec skandalicznego rozbięcia się stronnictw polskich może im dać poważne zwycięstwo. Łatwo przewidzieć, że wynik wyborów będzie natychmiast wyzyskany do niemieckiej agitacji rewizjonistycznej.

Obřecz teutońskiej intrygi zacieśnia się coraz bardziej dokoła Polski. Nie należy zapominać, że argumenty wspólnoty gospodarczych interesów również są

przez Niemcy bardzo intensywnie wyzyskiwane, a wśród sfer ciężkiego przemysłu Francji oraz Anglii już dziś polityka Niemiec znajduje bardzo wpływowych popleczników. Ostatni manifest finansistów świata jest zmiennym przyczynkiem do tej akcji.

Cóż Polska przeciwstawia tej kampanii ze strony Niemiec? Pod względem politycznym idziemy po linii biernego wyczekiwania, tonącego we frazeologii pacyfistycznej, gdy dokoła nas toczą noże i ostrzą miecze... Pod względem stosun-

ków wewnętrznych dajemy światu smutne widowisko upartej niezgody i małostkowych walk partyjnych na ciasnym podwórku swego zaścianka, gdy dokoła nas narody gorączkowo organizują się i w wyteżonej pracy wzmacniają fundamenty swego politycznego i gospodarczego bytu.

A jednak już czas wielki, aby wreszcie zakasać rekawy do pozytywnej pracy na wszystkich polach, które wciąż ugorują...

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Olbrzymie problemy olbrzymiego imperjum. „Union Jack” reorganizuje się.

(Od własnego korespondenta).

Łondyn, w listopadzie.

Łondyńska konferencja premierów Imperjum Brytyjskiego jest wydarzeniem o wszechświatowej doniosłości politycznej, rozważane są bowiem zagadnienia, od których w znacznej mierze zależy bezpośrednio przyszłość 457-milijonów ludzi, zamieszkujących jedną czwartą powierzchni ziemskiej. Tak przedstawiają się zasadnicze dane cyfrowe, dające pojęcie o wielkości państwowego organizmu angielskiego.

Poszczególne kraje, wchodzące w jego skład, połączone są z metropolją węzłami o bardzo różnej ścisłości. A więc szereg egzotycznych monarchij znajduje się pod protektoratem Jego Królewskiej Mości — posiadłości kolonialne administrowane są wprost przez Londyn, dominja natomiast korzystają z jaknajszerszych przywilejów autonomicznych itd..

Konferencje tego rodzaju odbywały się już i dawniej — pierwsza w 1887-ym roku, ale poprzednie narady miały zgoła inny charakter: premier londyński intonował solo arie, reszta zaś obecnych odgrywała rolę klasycznego chóru, zgodnym tonem powtarzającego końcowy refran — rezolucje, zawczasu opracowane przez centralne władze.

Dziś sytuacja uległa radykalnej zmianie, którą znany publicysta Garvin, współredaktor doskonale poinformowanego — „Observera”, określa w następujący, lapidarny sposób: zamiast dotychczasowego lasła subordynacji, program skoordynowanej federacji. Należy przede liczyć się poważnie z kapitalnymi przeobrażeniami, które zajdą zarówno w wewnętrznej jak i zewnętrznej strukturze Imperjum Brytyjskiego. O wpływie tego przewrotu, gdyż o przewrocie śmiało mówić można, na ukształtowanie się międzynarodowych stosunków politycznych i ekonomicznych zbytecznym byłoby nawet dyskutować — wystarczy wskazać jeden znamienity fakt, zaszły już teraz: Dominja postanowiła zachować wolną rękę w kwestji zobowiązań, powziętych przez Chamberlaina z tytułu paktu gwarancyjnego — podpisanego w Locarno!

Nieustanne trudności, z którymi borykać się musi Anglja w Egipcie, Indjach, Beludżystanie etc., tłumaczą się łatwo separatystycznymi tendencjami ludów, pragnących zdobyć sobie niepodległość — konflikty, mogące być rozwiązane w najgorszym razie... manu militari, gdyż przewaga wojskowa metropolji jest w tych wypadkach bezsprzeczna.

Innym zupełnie pobudkiem przypisać wypada emancypacyjny ruch, zaznaczający się ostatnio tak jaskrawo w dominjach; wchodzą tu w grę ożymniki dwoja-

kiej natury — ekonomicznej i politycznej, w różnych krajach z różną występującą siłą. Te kategorie nieporozumień absolutnie już nie dają się usunąć argumentami uzbrojonej pięści, zresztą nikt w Anglii o nich nie myśli, gdyż najzagorzalsi zwolennicy centralistycznych koncepcyj odgrają się najwyżej represaljami gospodarczo-finanowymi.

Na konferencji w 1923 roku zdołał Baldwin, który i wtedy był przewodniczącym, przeprowadzić utrzymanie w mocy wszechbrytyjskiej taryfy celnej, zapewnijającej angielskim fabrykatom, importowanym do dominjów bezwzględnie monopolowe przywileje (33,5 proc. zniżki). Te prerogatywy, stanowiące rocznie poważną różnicę budżetową w wysokości 12-u milionów funtów szterlingów, są w gruncie rzeczy ukrytym opodatkowaniem, motywowanym przez londyńskich mężów stanu olbrzymimi wydatkami na marynarkę wojenną, dającą niezbędną i najlepszą rekoimję bezpieczeństwa. Potężna flota, gwarantując hegemonję morską, umożliwia swobodne prowadzenie wymiennego handlu pomiędzy poszczególnymi krajami, należącymi do „Union Jacku”.

Nie wszyscy jednak członkowie „Common Wealthu” zgadzają się z wywodami premiera Baldwina — panowie ministrowie King i gen. Hertzog oświadczyli wyraźnie, że obywatele Kanady i południowoafrykańskich stanów nie mają żadnego powodu obawiać się o losy swoich towarów i że uważają przede kosztowną opiekę angielskich pancerników za zupełnie, z punktu widzenia ich interesów, zbędną. Australia i Nowa Zelandja zaś chętnie gotowe są wprowadzić przyczynić się finansowo do utrzymania brytyjskiej marynarki na wysokim poziomie sprawności bojowej, ale ofiarność ta, ze względu na jej zdecydowane anti-japońskie podłoże, odbija się ujemnie na stosunkach pomiędzy Londynem a Tokio. Dominja, produkująca w olbrzymich ilościach surowce pierwszej potrzeby, znalazły się po wojnie w

nader pomyślnej sytuacji ekonomicznej i coraz przeto kategoryczniej nalegają na rewizję ustaw, normujących ich stosunek do metropolji w kwestjach ekonomicznych oraz ich sytuację polityczną wobec innych państw. W ślad za okólnikami teoretycznymi następują konkretne posunięcia, stawiając Londyn przed doniosłymi faktami dokonanymi, z którymi należy się nolens volens pogodzić.

Kanada nawiązuje bezpośrednią łączność dyplomatyczną ze Stanami Zjedn., Irlandja rejestruje swoją umowę z Anglja w Sekretarjacie Ligi Narodów, południowa Afryka ustanawia własne przedstawicielstwo w... Londynie, Australia wprowadza ograniczenia dla emigrantów angielskich itd., itd. Wszystkie zaś dominja zapowiadają solidarnie, iż w przyszłości nie będą uznawały żadnych traktatów, wiążących w jakikolwiek bądź sposób Imperjum Brytyjskie, jako całość, a zawieranych bez uprzedniego z niemi porozumienia. Mimo jednak liczne łarcia i niemiłknie rywalizacje, zbyt widoczne i konkretne są korzyści cbusonne, by znalezienie trwałej platformy porozumienia pomiędzy metropolją, a dominjami mogło być poważnie podawane w wątpliwość. Daleko idąca emancypacja ekonomiczna, szeroko pojęte równouprawnienie polityczne, z wykluczeniem jednak wszelkich zmian, godzących w organiczną całość państwową — to nieszłomne postanowienie podkreślili na samym wstępie wszyscy bez wyjątku uczestnicy konferencji.

Szkoła tańca
W. Lipińskiego GRAND HOTEL (Traugutta 1.)
 Rozpoczynają się: lekcje praktyczne, połączone z wykładami ostatn. nowości, 2) kurs początkowy i 3) dla zaawansowanych. Zapisy na miejscu lub Ewangelicka 17.

Królewski Włoski Konsulat w Łodzi

zawiadamia, że wize na wjazd do Włoch dla całego okręgu konsularnego (województwa Łódzkie, Poznańskie i Pomorskie) wydawane będą tylko za pośrednictwem Konsulatu. Podania o wize skierowane bezpośrednio do Kr. Włoskiego Poselstwa w Warszawie nie będą uwzględniane.

ADAM OSSER Konsul.

Prawdziwe oblicze czerwonej doktryny.

Demaskujące szczegóły o rządach apostołów socjalizmu.

Sensacja polityczna Austrii.

(Od włas. korespondenta).

Wiedeń, w październiku. Dla socjalistów austriackich, nastąpił prawdziwy dzień sądu. Wszystkie „sztuczki”, „operacje finansowe” czerwonych działaczy — cała ich zgubna demagogia została zdemaskowana. Zadania tego podjął się tygodnik wiedeński „Das Tribunal”, redagowany przez b. redaktora „Abendu” Weissa. Ten dziennikarz bije się dziś publicznie w skrusze w pierś i przyznaje, że wstydy się tego, że kiedyś w obozie socjalistycznym pracował. Jedynie znajduje sam w tym samosądzie okoliczność łagodzącą, że będąc „u źródła”, stojąc w najbliższej styczności z wybitnymi działaczami socjalistycznymi — może teraz odsłonić „prawdziwe oblicze” socjalizmu.

Wśród prowodyrów socjalistycznych nastąpiła zupełna konsternacja — tembardziej, że redaktor wspomnianego pisma ogłosił w całej prasie prawicowej oświadczenie, że o ile zaatakowani działacze socjalistyczni nie zaskarżą go do dni 14 o obrazę czci — on sam wniesie doniesienie karne do prokuratury państwa, o kradzieżkę grosza publicznego i różnego rodzaju wyrafinowane oszustwa.

Wspomniane pismo wykazuje, że partja socjalistyczna w Austrii, to zorganizowana banda kilkudziesięciu demagogów, głoszących: „pójcie wodę”, a zalewających się — winem. Socjaliści głosili od pierwszej chwili przewrotu, że zaborą się do sanacji i czyszczenia życia publicznego. Przeciwnie oszust krył oszusta.

Niemal dostraje się b. kanclerzowi Austrii Rennerowi. Ten ci to działacz socjalistyczny, oskarżony jest przez „Das Tribunal” iż był pomocnym w fałszowaniu bilansów i faktur w robotniczym centralnym Konsumie.

Okazuje się dalej, że b. „czerwony” kanclerz interwenjował u największego przeciwnika partji socjalistycznej b. ministra finansów Ahnera, na rzecz owego oszukańczego konsumu. Całym szeregiem faktów i dokumentów, udowadnia „Das Tribunal”, że socjaliści, którzy głoszą hasło walki z korupcją, sami żyją głównie z korupcji.

Niedawno zbiegł z Wiednia, ścigany listami gończymi wydawca i „redaktor naczelny” osławionej „Die Stunde” Emeryk

Bekessy. Ten żydek węgierski, karany na Węgrzech niejednokrotnie o pospolite oszustwa i wymuszanie — przybył do Wiednia goły jak święty turecki i założył w pierw w czasach koniunktury giełdowej pismo „Die Börse” i po miesiącu wymusił od znanego miliardera Castiglioniiego ogromną sumę, poczem założył dziennik — „Die Stunde”.

Wszystkie brudy pornograficzne wielkomięskiego życia, wszystkie skandaliczne afery — znajdowały ujście na łamach tego pisma. Dzięki żdźczeniu obyczajów — zanikowi moralności — umiał Bekessy zdobyć dziesiątki tysięcy czytelników w sferach radykalizujących. Ten szantażysta i oszukańczy żydowina całe szpalty poświęcał walce z wiarą i kościołem. Od pierwszej chwili zajmował wobec Polski stanowisko najbardziej nieprzychylnie, a w osławionym procesie Steigera rozpoczął formalną kampanję, pełną oszczerstw i inwektyw przeciwko naszemu państwu.

W międzyczasie „Interesam” pana Bekessy’ego, który szantażami dorobił się krociowej fortuny, zaczęły się bliżej zajmować władze, które postanowiły ostentacyjnie wydaląc impertynenckiego żydza — z granic Austrii. Był to okres przedwyborczy. Socjalistom był potrzebny organ mieszczański. I oto dzięki wpływom wybitnych działaczy socjalistycznych, uzyskał szantażysta obywatelstwo Wiednia, chroniąc się tym samym od wydalenia. Wzajemian zawarty został pakt między partją socjalistyczną a owym aferyzyską, który w swoim brukowcu zmienił

„front”, przesłał pisać contra socjalistom, nuciąc im hymny pochwalne.

Gdy po wyborach żydowina stał się im niewygodny — rozpoczęli w „Arbeiter Zeitung” kampanję przeciw Bekessy’emu zarzucając mu 80 szantaży i zbrodni wymuszenia, apelując do prokuratora, by rączył się zająć ptaszkiem! Bohater nasz zdołał jeszcze na czas zbiec z Wiednia.

Oto podwójna moralność socjalistów.

„Das Tribunal” podaje szereg dokumentów z gospodarki w bankach socjalistycznych! Zgroza ogarnia, w jaki sposób barbarzyński marnuje się krawo zapracowany grosz robotnika.

A jak żyją „proletariuszowi” działacze? Co drugi ma wille, auto — mają konta bankowe na ogromne sumy pod różnymi innymi nazwiskami.

Wśród sfer socjalistycznych chaos zupełny. Robotnicy inaczej zaczynają patrzeć na swych „wodzów”, którzy na ich krzywdzie, na ich ciężko zaoszczędzonym groszu — pasą się i wiedzą życie sabarytów.

Narodowo robotniczy organ chrześcijański robotników, drukuje stale listę członków, którzy po tych rewelacjach opuścili pośpiesznie szeregi partyjne.

Wśród robotników ogromne wzburzenie. I przeciwko oszukańczym przywódcom i demagogom może się kiedyś skierować ta pieśń: „Nadejdzie kiedyś dzień zapłaty...”

A sądzić będzie oszukany, fumaniony lud.

Roman Hernicz.

Paryż pod supremacją dolara

I AMERYKAŃSKIEGO GUSTU.

w) Siedem teatrów paryskich ma obecnie w tytule granych en suite sztuk i rewji wyraz „nagi”. Jeśli dodamy do tego doskonałą komedię „Naga Prawda” (Theatre de Paris), grana w Warszawie pod tyt. „Dzień bez kłamstwa”, ilość nagi sztuk podniesie się do 8-u. Świadczy to raczej nie o tem, że kult nagości tak bardzo pociąga Paryżan, ile raczej o tem, że dzisiejszy „młody Paryż” — Paryż hulający i bawiący się, składa się prawie wyłącznie z czarnych i białych Amerykanów. Amerykanie są rasa, któ-

rej pracowitość na polu handlowem i technicznym musimy podziwiać. Nie możemy jednak mimo szczerych chęci zgodzić się na ich pojęcia o sztuce a nawet o zabawie. W sztuce Amerykanina za wiele jest na nasz smak zupełnie dziecinnej radości z rzeczy zupełnie wulgarnie nieprzyzwolonych oraz naiwnie kolorowych (stąd to zamiłowanie do revues, z których zupełnie już wybrano treść i sens) w zabawie zatracającej nieco szynkowniami z Texas czy Klondyke hafaśliwości. Pomysły amerykańskie przypo-

minają naiwne pomysły cesarza Nerona czy niepięknej pamięci Tamerlana. Spół 1000 domów i pokazać 10,000 nagich dziewczyn. Teraz to się trochę inaczej tłumaczy: 184 kolory lamp o sile 5000 świec, 340 baletnic, które w ciągu 160 minut przebierają się 27 razy. To jeszcze nie rekord. Dożyjemy 606 dziewic przebiegających się 84 razy w ciągu 142. Za każdą minutę opóźnienia manager płaci widzom 10 dolarze. Oto amerykańizm. Paryż dla siejszy biedny, powojenny Paryż hołduje smakowi amerykańskiemu. Francuzi przestali chodzić do teatrzyków po 50 fr. wpu, to za drogą na ich kieszenie. Ale co Paryż lubi ten smak? Nie, robi to, musi, lecz tytuł najnowszej revue, granteraz w teatrze Gaité tłumaczy wszystkie: „Amours Dollars”. Rzecz jasna komentarzy nie wymagająca — biedny Paryż...

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dziś! Dziś!
Gdy miłość kończy się

W rolach głównych genialni aktorzy Bebe Daniels i Ryszard Dix.

UWAGA! Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia i we wszystkie dni I m. 60 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Początek ostatniego przedstawienia o godz. 9.30 wieczorem.

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

DZIŚ
Nieszczęśliwe kobiety

Potężny dramat w 10 aktach, oparty na 12 powieści.

Dziewczeta, których poślubił nie miłość

w rolach głów. Ellen Kurl, Hans Mierendorf, A. Steinke.

Uwaga: Ceny miejsc w całym kinie dni na wszystkie seanse balkon 60 gr., I m. 50 gr., II m. 30 gr., III m. 20 gr.

Passé partout w niedzielę i święta wieczorem.

LOLA LAND.

KAPELUSZ.

Dramat jednego kwadransa.

(Rzecz dzieje się w wykłonnym salonie młód. Szykowna niewiasta przymierza kapelusze przed wielkim trójskrzydłym lustrem. Modystka krząta się koło niej, coraz to nowe zdejmując z postumentów modele).

Pani: Nie podobam się sobie w tym kapeluszu.

Modystka: A ja uważam, że wygląda pani w nim nader interesująco. To obramowanie podkreśla typ pani urody, prawdziwą beauté de diable.

Pani: Kiedy ja właśnie chcę się zmienić. Nudzi mnie moje odbicie, wiecznie to samo, w lustrze.

Modystka: Więc może ten pani włoży?

Pani (mierząc): Ach, jak stara ciotka w albumie rodzinnych fotografii. W każdym kapeluszu mi dziś nie dobrze.

Modystka: Może pani zmęczona?

Pani: Nie, poprostu straciłam zaufanie do swej urody. Niechże mi pani dobierze kapelusze, któryby uczynił ze mnie człowieka nowego, któryby odmienił mnie tak ażeby mnie własny mąż nie poznał.

Modystka: Kobieta tak powabna jak pani nie powinna wątpić w swą urodę, ani życzyć sobie zmiany. Wspominała pani, że mąż nadejdzie — on przyzna mi rację. Pani pokona każdą rywalkę.

Pani: Tak pani mówi, bo wie, że mój mąż rozwiódł się dla mnie ze swą pierwszą żoną. Ale, ale! Czy przychodzi ona od czasu do czasu do pani?

Modystka: Jest moja stała klientka. Była niedalek jak przed dwoma dniami. Uważam, że zestarzała się bardzo.

Pani: I tu, przed tem lustrem mierzyła? Szkoda, że szkło nie zatrzymuje obrazu. Chciałabym ją zobaczyć.

Modystka: Nie jest ładna, ani świeża.

Pani: Nigdy nie była ładna. Ale miała jakiś ciekawy wyraz oczu i była tak pewna swego wyglądu, że nigdy nie usiłowała go odmienić.

Modystka: Pani jest bystrą obserwatorką. Jest istotnie bardzo konserwatywna, od lat wybiera zawsze tę samą formę i ten sam kolor.

Pani: Jaki kolor?

Modystka: Niebieski. Pastelowo niebieski. Łagodna barwa nie w guście fa-skawej pani.

Pani: Proszę mi pokazać kapelusze, — który ona kupiła.

Modystka: Ależ on nieodpowiedni dla pani. Pani jest za młoda do tego modelu.

Pani: To nie szkodzi! (bierze z rąk modystki dużą błękitną pasterkę). Nie brzydki! (kładzie go na głowę). Doprawdy jest mi w nim bardzo do twarzy.

Modystka: Raczej pani zdoła ten kapelusze.

(Wchodzi pan, kłania się i całuje panią w rękę).

Pani: Dzieńdobry. Czy nie spóźniłem się zbytnio? Pokaż mi się! Ślicznie! Weź ten kapelusze. Jest ci w nim doskonale, nie mierz więcej.

Pani: Podoba ci się naprawdę? Zazwyczaj jesteś dość powolny w wyborze.

Pani: Lubie ten niebieski kolor i widzę wreszcie dużą formę, o którą cię tyle razy prosiłem.

Pani (wzburzona): Lubisz ten kolor? Ten farbkowy, kuchenny kolor? Toż to obrzydliwy kapelusze. Takie rozpędowe koło, romantyczny straszak! (rzuca kapelusze).

Pani: Nie rozumiem twego wzburzenia!

Modystka: We wszystkich naszych kapeluszach jest pana małżonka przesłiznięcie, a wybór mamy wielki. Jeszcze pójdę do atelier po najnowsze modele (wychodzi).

Pani: Czemuś się tak uniosła, kochanie?

Pani: Poszarpałabym ten kapelusze!

Pani: Dlaczego?

Pani (kładzie znów niebieską pasterkę): Więc patrz! No? Poznajesz? Czy poznajesz wreszcie swoją pierwszą żonę w pastelowo - niebieskim, romantycznym kapeluszu?

Pani: Gabryelo, co ty wygadujesz?

Pani: Zdradziłeś się. Tęsknisz za nią, okłamujesz mnie!

Pani: Nie myślę o niej wcale. Zdejm już ten kapelusze!

Pani: O, nie! Ciesz się. Ofom się w nią przeobraziła. Teraz rozumiem, dlaczego mnie zawsze namawiałeś do dużych kapeluszy.

Pani: Czyżbyś była zazdrosna o tę opuszczoną kobietę? Zwyciężyłaś ją przecież.

Pani: Ja myślę! Ale jej obecność ciągle czuję koło siebie, nie mogę jej wypędzić z naszego domu. Ach, nie wróci już dla mnie radość życia!

Pani: Wspomnień nie można uśmiercić, ale czyż teraźniejszość nie należy niepodzielnie do ciebie?

Pani: A kocha się zawsze to, czego się nie ma. Zamieniliśmy się rolami. Teraz

ona jest nieosiągalną zjawą. Weźmiesz kapelusze, niechaj ci ja wyobrażam.

Pani (usiłuje objąć panią): Chodźmy do domu, kochanie. Musisz się uspokoić. Cóż ci uczyniłem? Czy mam kupić kapelusze i wrzucić go w ogień?

Modystka (wchodzi ze stertą nowo- kapeluszy): Oto są zachwycające świeższe modele.

Pani: Biorę ten niebieski. Proszę go zapakować.

Pani: Nie weźmiesz go, Gabryelo, pozwalam! Nie jest ci w nim do twarzy!

Modystka: Niech pani spojry na te małe arcydziełko. Wygląda jak kwiat. Jest wprost dla pani stworzony!

(Pani mierzy).

Modystka: Czarująco!

Pani: Oryginalny, ale ładny. Ty możesz sobie pozwolić na noszenie kapelusza tak zwracającego uwagę. Ale w nim inaczej wyglądasz!

Pani (przygląda się uważnie w lustro, przechyla główkę i nagle wybuchła śmiechem): Naprawdę wyglądam jak dziecko! Zmienił mnie kapelusze? Uczynił ze mnie nowego człowieka? Lekkomysłowość! Obawiam się, że w tem cacku i czar. Jego wesołość i wesołość udzieliła mi się, tysiąc nowych myśli wiruje mi w głowie. Chce być wesoła i próżna. Mam ochotę tańczyć dziś wieczór. Pójdziemy gdzieś, dobrze?

Pani: Uszczęśliwiasz mnie, kochanie!

Modystka: Bierze pani ten kapelusze!

Pani: Już wzięłam. Pójdę w ten sposób.

Pani: Proszę mi przysłać rachunek do domu.

(Pani pocieszona i uśmiechnięta wychodzi, wsparta miłośnie na ramieniu modystki).

dzień niesie?

DZIŚ: Elżbiety

JUTRO: Leonarda W.

Wschód słońca 6.36

Zachód słońca 4.01.

Wschód księżyca 6.00 r.

Zachód księżyca 4.30 pm.

Długość dnia 10.49.

Ubyło dnia 7.07.

rocznicę restytucji Państwa Polskiego.

W dniu 11 b. m. przypada 8-ma rocznica uzyskania niepodległości Polski. W rocznicę tego dnia odbędzie się uroczysty obchód wojskowy. A w dniu 10 listopada wieczorem odbędzie się capstrzyk, odegrany przez kapłanów na ulicach miasta. Właściwym dniem uroczystości jest 11 października, odbędzie się wielka defilada na oddziałach stacjonujących w garnizonie. Po południu w oddziale wygłoszone okolicznościowe pogadanki. (w)

WNE ŚWIĘTO 28 P. STRZ. KANIOWSKICH.

W dniu 10 b. m. 28 pułk Strzelców Kaniowskich obchodzić będzie rocznicę powstania. Z tej okazji o godzinie 10.00 odbędzie się w kościele garnizonowym msza święta. W tym czasie wygłoszone zostaną okolicznościowe pogadanki. W tym dniu odbędzie się także obchód 100-lecia powstania styczniowego. W tym celu odbędzie się w kościele garnizonowym msza święta o godzinie 10.00. W tym czasie wygłoszone zostaną okolicznościowe pogadanki. (w)

D P. PREZYDENTA CYNARSKIEGO DO WARSZAWY.

W dzisiejszym prezjdyent miasta warszawski wraz z przewodniczącym Podatkowego p. ławnikiem I. Cynarskim wyjechał do Warszawy. Cynarski starania w Ministerstwie Skarbowym w sprawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 14 października r. b., o zwolnienie podatku od lokali mieszkalnych, które przed wojenną nie przekraczały rocznie.

ŁÓDZKIE KOŁO PARTII PRACY W ŁÓDZI.

Łódzkie Koło Partii Pracy, zorganizowane zostało w dniu 10 listopada. W dzisiejszym wieczorem o godz. 8 wiecej odbędzie się w Sejmie dr. Jerzy Bacelach organizacyjnych. W tym czasie odbędzie się przy ul. Narutowicza oficyna, i pietro.

Waga Urzędu Miar i Wagi w Łodzi.

W dzisiejszym wieczorem, cały obszar Państwa podzielony na 6 urzędów miar i wag, z tych urzędów jest urzędem, którego zadaniem jest kontrola nad wagami i odważnikami nie tylko w sklepach ale po fabrykach i hurtnicach węgla, cementu i t. d. Wszelkimi siłami stara się wywodzić w handlu przez ciągłe i regularne kontrole. Jak sędzić z największe nadużycia były przez drobne sklepiki kolonialne, sprzedawców na targach i przez sprzedawców na furach i to szczególnie wagi u tych rozwodzieli są. Według ustawy każdy sklep w trzech latach użycia dać do użycia i odważniki celem sprawdzenia. (m)

WŁÓKIENNICZY W ŁÓDZI.

W dzisiejszym wieczorem odbędzie się w Łodzi w sali wlokienniczej chrześcijański związków zawodowych. Na wieczór referaty posłowie: Harasz Koszowski, poczem po dyskusji zostaną rezolucje, dotyczące wagi i płacy w przemyśle włókienniczym. (b)

Echa unieważnienia listy wyborczej № 5 w Łodzi.

Wyjaśnienia prezesa Rady Miejskiej.

P. dr. Fichna o taktyce pewnego odłamu prasy łódzkiej.

W związku z ogłoszeniem decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie unieważnienia rezultatu wyborów do Rady Miejskiej w roku 1923 z listy nr. 5 — Związku Proletariatu Miast i Wsi — przez główny komitet wyborczy, zwrócił się do prezesa Rady Miejskiej, p. dr. Fichny celem zasięgnięcia bliższych informacji w tej kwestji.

Szczegóły tej interesującej sprawy przedstawiają się w sposób następujący:

W pierwszym rzędzie — mówi nasz interlokutor — muszę oznajmić, że wizyta panów sprawiła mi pewnego rodzaju miłą niespodziankę. Szalenie rzadko zdarza się by pisma łódzkie przed zamieszczeniem jakiejś wiadomości zasięgały informacji u źródła. Nie potępiam w czambuł całej prasy łódzkiej, a mam jedynie na uwadze pewną jej część, która z każdej korzyści okazji, by szkodzić samorządowi, nie zamieszczając nawet słusznych sprostowań. Jeśli chodzi o to, by kłamać i wprowadzać czytelników w błąd, to czyni się to z pewnego rodzaju satysfakcją, jeśli zaś chodzi o zamieszczenie prawdy, to łamy niektórych pism są dla niej zamknięte. Wogóle stosunek tych dzienników do władz miejskich nie jest obiektywny, a oparty na wyrafinowanym subiektywizmie, rzeklibym

nawet na niczem niewytłumaczonej nienawiści.

Dlaczego tak jest — kontynuuję pan prezes — nie wnioskuję w to — stwierdzam jedynie smutny ten fakt. Zamieszczą się wszystkie kaczki dziennikarskie, podrywając autorytet samorządu jako prawdę nie zaprzeczalną bez uprzedniego jej sprawdzenia i często w przeświadczeniu o jej błędności.

Tyle o taktyce niektórych pism łódzkich.

Ze tak jest, a nie inaczej, najdosadniej świadczą podawane przy każdej okazji kłamliwe wiadomości, całkowicie z palca wysane, o sprawie unieważnienia listy nr. 5 i stanowisku Najwyższego Trybunału Administracyjnego na te uchwały. Uważam, że stosunek prasy do władz komunalnych winien być obiektywny w imię dobra interesów ludności miasta.

Interesująca panów sprawa unieważnienia komunistycznej listy nr. 5 rozpatrywana była na skutek odwołania się tej grupy do Najwyższego Trybunału Administracyjnego już w kwietniu b. r. Wyrok jednak ogłoszony miał być później. Jako rzecznik Zw. Proletariatu Miast i Wsi stał waf adwokat Brajter. Termin ogłoszenia wyroku odroczonej był trzykrotnie i treść jego nikomu wiadoma być nie mogła, a

więc i wieści, rozpowszechniane przez szkodliwy dla działalności samorządu odłamek prasy łódzkiej, były świadomie rozsiewane kłamstwami. Dowodem tego jest ogłoszony w dniu wczorajszym wyrok odrzucający skargę komitetu listy wyborczej nr. 5.

Trybunał decyzję swą oparł na tem, że jedyną i najwyższą decydującą władzą przy wyborach jest główny komitet wyborczy. Odwołania od decyzji komitetu nie mogą być kierowane do władz administracyjnych, a jedynie zaskarżone do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w okresie 2 miesięcy.

Rzecznik listy nr. 5 odwołał się do ministerstwa, a w międzyczasie upłynął termin złożenia skargi do Trybunału. Niezależnie jednak od formalnej strony sprawy Trybunał rozpoznawszy meritum sprawy skargę odrzucił jako niczem nieuzasadnioną, gdyż wykroczenie przeciw ustawie udowodnionem nie zostało i przez przepisy władz policyjnych wolności wyborów nie pogwałcono.

Rewelacje swe zakończył p. dr. Fichna oświadczeniem, że chętnie i nadal służy prasie wyczerpującymi wiadomościami celem zapobieżenia wprowadzania w błąd publiczności.

Państw. podatek dochodowy na r. 1927.

Składanie wykazów i list odbywać się będzie do dn. 15 stycznia.

Wyjaśnienie Izby Skarbowej w Łodzi.

Izba Skarbowa w najbliższych dniach zawezwie wszystkich lokatorów i sublokatorów, by w terminie do 1 stycznia 1927 roku, właściciele zaś (ich zastępców, dzierżawców lub zarządzających) domów, względnie posiadłości budynkowych, by najpóźniej do 15 stycznia 1927 r. dostarczyli władzom skarbowym wykazów i list, dotyczących się podatku dochodowego na r. 1927.

W szczególności każdy, kto zajmuje mieszkanie (lokator) zobowiązany będzie dostarczyć właścicielowi domu lub jego zastępcy (dzierżawcy, administratorowi) za potwierdzeniem odbioru na formularzu nr. 2 wykaz osób, zamieszkałych w jego mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1926 r. i mających samoistny dochód bez względu na jego wysokość.

Wykazy te winny zatem obejmować posiadaczy mieszkań i członków ich rodzin, mających samoistny dochód, oraz osoby, które zamieszkały u nich, będąc w stosunku służbowym do posiadaczy mieszkań, jak naprz. guwernantki, bony, sekretarze osobiste, subiektki, służba domowa (kucharki, lokaje) i t. p., wreszcie sublokatorów, odnajmujących pokoje lub część mieszkania.

Do wykazów winny być wpisane również i te osoby, które przypadkowo lub chwilowo były nieobecne w mieszkaniu w dniu 15 grudnia 1926 r., lecz pozostawiały pomieszczenia do dalszego swego użytku.

Do liczby zamieszkałych nie należą osoby przypadkowe w tym terminie przebywające, a mające zamieszkanie w innych miejscowościach, jak również osoby odnajmujące pomieszczenia nie w celu za mieszkania, lecz dla spełnienia czynności służbowych lub zawodowych (np. pomieszczenia, wynajęte przez lekarzy, adwokatów, agentów handlowych i t. p. dla przyjęcia chorych, klientów, interesantów).

Utrzymujący hotele, pokoje umeblovane, pensjonaty, gospody, domy zajezdne oraz inne zakłady, przeznaczone do wynajęcia pomieszczeń na zamieszkanie, jak zakłady lecznicze, sanatoria i t. p. winny wciągnąć do wykazów tylko te zamieszkałe w ich zakładach osoby, które odnajmują pomieszczenia na miesiąc lub chociażby na doby, zamieszkuje dłużej, jak dwa miesiące. Wymienione osoby należy włączyć do wykazów i w tym wypadku, gdy były nieobecne w dniu 15 grudnia 1926 r., lecz onajęte pomieszczenia zatrzymywały nadal dla siebie.

Pozatem każdy, kto stanowi głowę rodziny, zarówno zajmujący (lokatorzy), jak i odnajmujący (sublokatorzy) mieszkania, obowiązany do opłaty podatku dochodowego, będzie musiał złożyć właścicielom

domów (dzierżawcom lub zastępcom) albo właścicielom władzy skarbowej za potwierdzeniem odbioru na formularzu według wzoru nr. 3, wykaz wszystkich będących w dniu 15 grudnia 1926 r. na jego utrzymaniu członków rodziny bez względu na miejsce zamieszkania lub pobytu tych członków.

Wykazy te będzie można przysyłać do władzy skarbowej również pocztą.

Wreszcie każdy właściciel domu, względnie posiadłości budynkowej (dzierżawca lub zastępca) równocześnie z wykazami, złożonymi przez lokatorów oraz przez głowy rodziny, zobowiązany będzie dostarczyć właścicielowi władzy skarbowej na formularzu według wzoru nr. 4 imienne listy osób, które w dniu 15 grudnia 1926 r. zajmowały w jego posiadłościach budynkowych mieszkania lub pomieszczenia, przeznaczone dla zakładów handlowych lub przemysłowych, np. na sklepy, fabryki, warsztaty, składki, śpiłkownie, stajnie, garaże i t. p. z oznaczeniem wysokości umówionej ceny najmu za wynajęte mieszkanie lub pomieszczenie, względnie wartości czyn

szowej mieszkania lub pomieszczenia, oddanego do bezpłatnego użytku albo zajętego przez samego właściciela domu, względnie posiadłości budynkowej.

Do powyższych wykazów właściciele domów, względnie ich zastępcy lub dzierżawcy, o ile zajmują pomieszczenia we własnym domu, dołączają wykazy zamieszkałych w ich mieszkaniu osób, o ile zaś stanowią zarazem głowy rodziny, załączają również i wykaz będących na ich utrzymaniu członków rodziny.

Formularze wzorów nr. 2, 3 i 4 zostaną rozesłane właścicielom domów, a lokatorzy i głowy rodzin będą mogli potrzebne formularze wzoru nr. 2 i 3 otrzymywać od właścicieli domów.

Osoby, którym niedostarczono blankietów formularzy, winny zgłosić się do ich odbioru do właściwego urzędu skarbowego.

Winni niezłożenia wykazów w wyznaczonych na wstępie terminach, albo przed stawienia w złożonych wykazach niepełnych danych — ulegną grzywnie do 500 złotych. (p)

Podejrzany spacer komunisty w Łasku.

JAKÓB TENENBAUM SKAZANY NA PÓLTORA ROKU TWIERDZY.

W dniu 30 kwietnia r. b. wywiadowcy policji w Łasku, wyszedłszy wieczorem zauważyli grupkę młodych ludzi, którzy spacerowali, przystając chwilami pod ścianami i ścianami domów, gdzie zwykle rozlepia się ogłoszenia. Zachowanie ich wydało się funkcjonariuszom policji podejrzanym, podszli więc, chcąc się im bliżej przyjrzeć, jednak ci nagle rozbiegli się w różnych kierunkach, ginąc w mrokach za ulików. Udało się zatrzymać tylko jednego z nich, Jakóba Kalme Tenenbauma, który w chwili zatrzymania rzucił na ziemię odczynkę pod tytułem „Czerwona Pomoc w Polsce” i miał rece zawalane klejem, wskutek rozlepiania odezwy na ścianach domów. Naklejone na murach domów mieszkalnych i drzwiach bożnic odezwy zerwano, przyczem okazało się, że zawierają one hasła wywrotowe, nawołujące ludność do zbrojnego wystąpienia przeciwko rządowi, a między innymi zawierały one zwroty, jak: „do rozpaczy doprowadzają nas rzady koalicyjki obszarników, kapitalistów, przywódców Ch. i NPR, jedynym ratunkiem jest walka z reakcją, mająca na celu obalenie rządu”. W czasie osobistej rewizji Tenenbauma zostało ujawnione moc kompromitujących go druków o treść

ci wywrotowej. Tenenbaum tłumaczył się że wyszedł na ulicę wieczorem w innym zupełnie celu, gdyż zawarł jakieś przygodne znajomości. Tłumaczenie to jednak Tenenbaum wymyślił sobie będąc zaaresztowanym, pytał się bowiem jednego z aresztantów, czy tłumaczenie to będzie dobre przed sądem.

Sprawa ta rozpatrywana była w sądzie okręgowym w Łodzi i Jakób Kalme Tenenbaum za rozlepianie odezwy wywrotowych został skazany na półtora roku twierdzy z zaliczeniem aresztu dworkowyego.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 2-go listopada do 9 listopada r. b. Dla dorosłych

Polikuszka (Tragedja rosyjskiego chłopca)

Dramat w 6 częściach podług opowieści Lwa Tolstoja. Nad program: „Dziadek Mróz (Morozko)

Dla młodzieży:

Hrabianka Popychadło

Dramat w 8-miu częściach. W roli głównej MARY PICKFORD.

PRZED PRZYJAZDEM P. WICEPREMIERA BARTLA DO ŁODZI.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie specjalnego komitetu wyłonionego w celu opracowania programu przyjęcia wiceprezesa rady ministrów prof. Kazimierza Bartla, który za 2 tygodnie przybędzie do Łodzi. W posiedzeniu komitetu weźmie również udział przybywający dziś do Łodzi członek „Klubu Pracy” poseł Kościelkowski. Wicepr. Bartel odbyć ma podczas swego pobytu w Łodzi szereg konferencji z przedstawicielami łódzkich sfer gospodarczych. (e)

SPRZEDAŻ MAREK DOPLATY.

Dyrekcja łódzkiej poczty podaje do wiadomości, że w myśl rozporządzenia Głównej Dyrekcji Poczty i Telegrafów zezwala się sprzedawać na miarę marki pocztowe tak zw. „dopłata”, które dotychczas znajdowały się wyłącznie na poczcie.

Marki takie nabywać można w sklepach, posiadających marki pocztowe, przy czym można takowe dawać listonoszom przy wszelkich dopłatach do listów nie posiadających odpowiedniej opłaty.

Sklepy, chcące się zaopatrzyć w marki winny się zwrócić po takowe na Poczcie Głównej w Łodzi. (u)

PRZERWA W KOMUNIKACJI LOTNICZEJ ŁÓDŹ-GDAŃSK.

Komunikacja lotnicza pomiędzy Łodzią a Gdańskiem została przerwana na czas nieograniczony. (u)

WSZYSCY BEZROBOTNI ŁODZI MAJĄ BYĆ OBJĘCI AKCJĄ DORAŻNĄ.

Na terenie Łodzi akcją ustawowej pomocy zasiłkowej objęta jest nie cała liczba znajdujących się tu bezrobotnych. Część z nich nie korzysta z żadnej akcji zasiłkowej, co zwłaszcza w związku ze zbliżającą się zimą czyni sytuację ich b. ciężką. W celu opanowania sytuacji istnieje projekt objęcia tej kategorii bezrobotnych specjalnymi rozporządzeniami rządu, na podstawie których zostaliby oni objęci t. zw. akcją pomocy doraźnej. Umożliwiłoby to prowadzenie akcji żywnościowej i opalowej w znacznie mniejszych rozmiarach niż w roku ubiegłym. (e)

KURS JAGLICZNY.

W dniu wczorajszym wyjechał z ramienia magistratu kierownik sekcji do walczy z jaglicą dr. Czesław Jastrzebski na kurs dla lekarzy, obejmujący zarwas lekarsko-społeczny o jaglicy i jej zwalczaniu.

Wspomniany kurs został utworzony przez Departament Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przy współudziale kliniki okulistycznej Uniwersytetu Warszawskiego. (u)

Patologiczny typ niesforne go żołnierza

„LITOŚCIWY” DEZERTER SKAZANY ZOSTAŁ NA 3 LATA WIEZIENIA.

Sąd Wojskowy w Łodzi pod przewodnictwem majora Gralewskiego rozpatrywał sprawę dezercji szeregowca 69 p. p. w Częstochowie, Moszka Arona Dobrowiana, który po krótkim, bo zaledwie kilkunastu tygodniowym pobycie w wojsku zbiegł z oddziału do Warszawy i ukrywał się przez 2 lata. W ciągu tego czasu Dobrowian, po wejściu w kontakt z apasami Warszawy, dokonał 15 przestępstw, zmieniając co pewien czas swoje dowody osobiste, którym legitymował się u władz policyjnych.

W tym czasie ukarany został już na 6 miesięcy więzienia za usiłowanie przekupstwa policji, gdy ta rozpoczęła nad nim śledztwo. W dniu 24 lutego r. b. schwytany został przez policję z fałszywym dowodem osobistym i po stwierdzeniu tożsamości przesłany do dyspozycji wojskowych władz sądowych.

Na sądzie Moszek Dobrowian zeznaje, że z wojska uciekł za namową swej narzeczony, która pisała do niego listy, w których oświadczyła mu, że jeżeli w określonym terminie nie ucieknie i nie przyjedzie do niej do Warszawy, zerwie z nim wszelkie stosunki. „Kochałem ją” — zaznaje oskarżony — więc nie mogłem odmówić jej prośbie i pozwolić na zerwanie z narzeczoną.

Przewodniczący, sędzia Gralewski, od czytując z aktów, nadesłanych przez policję i żandarmerię szereg oszustw, których dopuszczał się oskarżony w ciągu dwóch lat. Gdy sędzia zapytał oskarżonego, czy

Są w Polsce bogactwa naturalne, zbyt mało dotychczas wyzyskane, chociaż wy korzystanie ich nie pociąga za sobą ani wielkich nakładów, ani ryzykownych prób i doświadczeń. Tym zasobem są grzyby, których nieprzebrane mnóstwo rośnie na ziemiach naszych i po części marnuje się bez żadnej korzyści.

Polska jest po Syberji najbogatszym w grzyby krajem kuli ziemskiej. Stąd też Ameryka zwraca się od paru lat natęczywie do Min. Przemysłu i Handlu, do dyrekcji Targów Wschodnich we Lwowie i t. p. instytucji, dopytując o warunki sprowadzania grzybów polskich pod jakimikolwiek postaciami. Tymczasem u nas nie robi się prawie nic, by zaspokoić te cenne zgłoszenia, a również i zużycie grzybów wewnątrz kraju nie stoi w proporcji do ich ilości, ani do wartości odżywczej.

Prof. Teodorowicz, najpoważniejszy u nas specjalista na polu grzyboznawstwa, oblicza, że całoroczny zbiór grzybów jadalnych w Polsce ususzony i naładowany w dziesięciotonowe wagony utworzyłby szereg wagonów o długości przeszło 2.000 kilometrów.

Grzyboznawstwo stoi u nas bezwzględnie na bardzo niskim poziomie. Wynikają stąd z jednej strony dość częste wypadki zatrucia grzybami, z drugiej ograniczone ich wyzyskiwanie. I tak np. w byłej Kongresówce rozróżniają ludzie na ogół 16 gatunków grzybów jadalnych, na Pomorzu znają 26 odmian, gdy tymczasem wśród zbadanych grzybów istnieje przeszło 260 gatunków jadalnych, różnych co do wykwintności smaku, lecz zawsze niezmiernie wartościowych dla organizmu. Grzyby zawierają ogromne ilości soli mineralnych, np. żaden inny twór organiczny nie posiada w tym stopniu soli potasowych. Dalej zawierają białko, bardzo zbliżone do zwierzęcego, cukry, tłuszcz, kwasy fosforowe, ogromnie wartościowe dla ustroju człowieka i różne węglowodany, natomiast nie posiadają wcale skrobi, czyli mączki. I tak np. suszone liście (zwane też kurki) zawierają 11% lecytyny, substancji odżywiającej nerwy; pieczarki suszone mają do 60% białka.

Wysoka zawartość potasu nasuwa jeszcze możliwość zużytkowania grzybów jako nawozu, do czego służyłby mogły oczywiście także grzyby trujące. Całoroczny zbiór tych grzybów w Polsce, spalony na popiół, wydałby kolosalną ilość około 18 tysięcy wagonów kwasu fosfo-

rowego, przynosząc ogromną korzyść rolnictwu.

W Niemczech, gdzie nauczono się już lepiej doceniać wartość grzybów, zużywają je w ilościach jako dodatek do paszy dla bydła i owiec, gotują nawet grzyby dla drobiu i nierogacizny, oszczędzając tym sposobem zboże. Również karmienie grzybami ryb, np. karpia, daje dobre wyniki.

Francja, posiadająca znacznie mniej dziko rosnących grzybów, niż Polska, stworzyła sztuczną hodowlę pieczarek, która rozpowszechniła się i udoskonalała coraz bardziej, przynosząc znaczne dochody. W r. 1914 np. produkcja pieczarek w samych tylko hodowlach paryskich dochodziła do 27.000 kg. dziennie.

W Polsce zużytkowanie grzybów jest dotychczas minimalne. Obojętnie także

zachowuje się społeczeństwo wobec portu przetworów grzybowych. Natwie spółka włosko-amerykańska dąży do zawiązywania grzybobrania na wielkich polach, zaopatrując zagranicę zarówno Polską w grzyby suszone i marynowane.

Z pomorskich borów, również obficie cych w grzyby, odsyłają Kaszubi swypłoty do Gdańska, otrzymując po 8-100 kg. borowików. Te same grzyby cają do nas po zamarynowaniu w fabrygdzańskie i kosztują wówczas około 10zł. za 100 kg. Rażąca różnica cen tu sama za siebie. To też w interesie i nomicznego podniesienia stanu kraju i goręcej pragnąc należy, aby wzrosła nas zarówno świadomość posiadania bogactwa, jak i celowe jego wyzyskanie.

O utworzenie starostwa tomaszowskiego

PREZYDENT M. TOMASZOWA U P. WOJEWODY JASZCZOŁTA.

Prezydent m. Tomaszowa, p. Lechowicz przybył onegdaj do Łodzi, celem odbycia konferencji z p. wojewodą Jaszczółtem w sprawie utworzenia starostwa tomaszowskiego. P. wojewoda Jaszczółt po rozpatrzeniu przedstawionych mu przez p. Lechowicza uchwał rady miejskiej tomaszowskiej w tej sprawie, przyrzekł swoje gorące poparcie i polecił wystosować do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych memoriał z wyszczególnieniem najskrupulatniej granic proponowanego powiatu,

a także przedstawieniem wszelkich nych statystycznych dla oświetlenia wyższego projektu. P. wojewoda zajączył również, iż uważa projekt ten za pełnie możliwy do zrealizowania, w czego radził wysłać natychmiast delegację z memoriałem do Warszawy, objając udzielił najprzychylniejszej opinii, wynika z powyższego sprawa utworzenia starostwa tomaszowskiego zostanie prawdopodobnie w najkrótszym czasie ałożowana.

Drożyna wybija swoje hołubce.

OD DZIŚ MA ZDROŻEC CHLEB I TOWARY KOLONJALNE.

Z powodu podrożenia mąki pszłowej, siłkowej i razowej, z dnem dzisiejszym zostanie podwyższona cena chleba pszłowego z 61 groszy do 66 groszy, chleba siłkowego i razowego z 47 do 51 groszy za klg. Tak znaczna podwyżka ceny chleba w wszystkich gatunkach motywowana jest bardzo mocną tendencją na rynku zbożowym i zwykłą cen żyta. (w)

Z dnem wczorajszym, t. j. od czwart-

ku, obowiązuje nowy cennik towaro-mączno-kolonjalnych. Cennik ten posiada ceny: kawy zbożowej z 40 do 45zł, marmelady z 1.80 do 2 zł, żytniej 50 proc. z 66 gr. do 72 gr., mąki i krakowskiej z 1.103 do 1.104zł, perłowej funtówki z 94 gr. do 96 gr., czaku i jęczmieńnej z 64 do 66 gr., czarnej białej z 90 do 95 gr. (w)

Zebrania kontrolne rezerwistów

DZIŚ I JUTRO REJESTRACJA WEDŁUG LITER OD L DO Ph.

W dniu dzisiejszym na zebrania kontrolne winni stawić się mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji Nr. 2 (ul. Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na litery N, O.

Rocznik 1892 w lokalu komisji Nr. 2, o nazwiskach na litery N, O.

Rocznik 1893 w lokalu komisji Nr. 3 (Leszno 9), o nazwiskach na literę Me do Mz.

Rocznik 1894 w lokalu komisji Nr. 4, (Konstantynowska 62, koszary), o nazwiskach na literę L.

Rocznik 1898 w lokalu komisji (Skladowa 40), o nazwiskach na litery Pa do Ph.

Jutro winni stawić się: Rocznik 1891 w lokalu komisji (ul. Konstantynowska 81, koszary) o nazwiskach na literę Pa do Ph.

Rocznik 1892 w lokalu komisji o nazwiskach na literę Pa do Ph.

Rocznik 1893 w lokalu komisji (Leszno 9) o nazwiskach na litery N, O.

Rocznik 1894 w lokalu komisji o nazwiskach na litery Ma do Md.

Rocznik 1898 w lokalu komisji o nazwiskach na literę Ma do Md.

Z Miejskiej Galerji Sztuki

Nowa wystawa zbiorowa dzieł Karola Wierusz-Kowalskiego otwarta została w obecności artysty oraz pp. prezydenta miasta M. Cynarskiego, wiceprezydenta W. Wojewódzkiego, prezesa Sądu Okręgowego T. Kamińskiego, ławnika Z. Hajkowskiego, przedstawicieli kuratorium szkolnego oraz prasy i miejscowej inteligencji.

Wystawa obejmuje około 100 prac, dających dokładną charakterystykę talentu Karola Wierusz-Kowalskiego, zażytego współpracownika pracowni Alfreda Wierusz-Kowalskiego.

Wystawa trwać będzie zaledwie jeden tydzień, gdyż już w sobotę, dnia 13-go b. m. nastąpi otwarcie wystawy wewnątrz stylowych, urządzonych przez warszawski „Dom Sztuki”.

„V TYDZIEŃ AKADEMKA”.

Dnia 4 b. m. rozpoczął się „V Tydzień Akademika”, na czele którego stoi p. wojewoda Jaszczółt, przewodnictwo zaś komitetu objął p. adwokat Bolesław Jasień-

ski. „Tydzień Akademika” trwać będzie do dnia 14 b. m.

W międzyczasie „Tygodnia” odbyła się wielka ogólnokrajowa loteria fantowa. Sprzedaż losów odbywa się w różnych punktach miasta, cukierniach i restauracjach.

Z okazji mnożenia cennych wygranych, jak również z uwagi na tanie losy 50 gr. — zakup tychże cieszyć się będzie wielkiem zainteresowaniem i pokochaniem.

„SAVOY

RESTAURACJA

UL. TRAUĞUTTA 6. TEL. 3

Od godziny 1-5 po poł. **OBIADY** pierwszej

jakości z 4 dań po 2 zł. Podczas obiadu KONCERT. Ceny najniższe!

„DWAJ MALCY”
W TEATRZE POPULARNYM.

Wystawiony melodramat „Dwaj malcy” w Teatrze Popularnym, stanowi w reżyserji sceny popularnej całkowicie nową, niemniej jednak i ta nowa sztuka względem kwalifikacji na scenę popularną nie pozostaje w tyle za poprzedzającymi repertuaru, powieścić może nawet śmiało, że z różnych względów na scenę popularną nadała się ona najlepiej.

Melodramat „Dwaj malcy” posiada wszystkie jaknajlepsze walory sztuki popularnej. Jest bardzo interesująca w treści i w momenty fascynujące, całość stanowi do łez wzruszające dzieło marzeń i dwojga chłopiat, rzuconych na los, który oplatał siecią przedziwnych okoliczności i intryg bohaterów sztuki przykuwa uwagę widza od pierwszego obrazu do ostatniego. A obrazów jest 8. Sztuka wystawiona barłarannie. W wykonaniu artystycznym bardzo misterna, nie dziwnego też, że szatające momenty na scenie odbijały się w echem na widowni. Role pani Or (nieszczęśliwej matki, której skutkiem nieporozumienia oddał dzieło własne złoczyncom) grała p. Wernik, rolę Cameny p. Brandtówna, Ker kreował p. Marjan Bielecki, Rober lbois p. St. Debicz, rolę gubernatora Carmeny grał p. Bolkowski, typ ródca bandy włamywaczy (Slimak) zarył udanie p. Puchalski. Ładne de i nadają sztuce właściwy kolor. Wzność gorąco oklaskiwała wykonaw

ZW. PRAC. MIEJSKICH I ZAKŁ. UŻYT. PUBL.

Związku Pracowników Miejskich i Związku Użyteczności Publicznej Ziemia Zawodowego Polskiego została zwołana Komisja Kulturalno-Oświatowa, siedziba przy ul. Główniej L. 31, 4-48) w skład której weszli: Win Staniszewski jako przewodniczący, Jęstaw Jayworski jako wiceprzewodni, Adam Polcen jako sekretarz, Ale pod Wyrabkiewicz jako skarbnik oraz 45 Marciniak, Elżbieta Endówna, Wła. Pierszchalski i Ignacy Sieborowicz członkowie.

Zwołana Komisja podejmie między innymi prace, związane z organizowaniem i w. pogadanek oświatowych, czy biblioteki, zebrań towarzyskich, zamykaczek, kółek sportowych, chóru koncertów, przedstawień amator-pięknie zwiastkowcy i t. p. W rozumieniu wzniosłości prac przez detych. Komisja apeluje do członków zwiastków jako też do osób interesujących się pracą kulturalno-oświatową o dnie jaknajwiększego poparcia poczty Komisji, oraz zaofiarowania swej pracy, bowiem praca ta może dać ialekiej przyszłości pomyślnie wyniki przy rzeczywistym zainteresowaniu ogółu i przy jego szerokim po-

nych współpracy czy to w bibliotekach sportowych, czy też w chórach koncertach, kółkach miłośników sceny i w. Nestrze zwiastkowej i t. p. zapisanie sekretarjat Związku przy ulicy Ni L. 31 (tel. 44-48) między godziną 10 poł. z wyjątkiem niedziel i świąt.

BIULETYN ZARZĄDU M. ŁÓDZI.

Wydany z druku Nr. 44 (371) „Dziennik Zarządu m. Łodzi.”

W tym zawiera protokół posiedzenia Zarządu z dnia 14-go października (dokonanie: artykuł inż. Jana Węskiego, kierownika Miejskiej Izby Zarządającej p. t. „Szczer i-walka z złośliwością”), oraz kronikę miejską miast polskich.

Redakcji i Administracji: Plac 14, II-gie piętro, telefon 28-00, (nr. 33).

WYKONANIE PRZEJEZDNYCH W ŁÓDZI.

W wykonaniu Wydziału Podległego Magistratu m. Łodzi za II-gi r. b. — frekwencja przejezdnych, w tym podatek hotelowy, wynosił od 1 kwietnia do 30 czerwca 15.059 osób hotelowych. Na ten dzieli się między 7 hoteli z 640 numerów. 5 przedsięwziętych w tym czasie umiarkowanych 54 łóżek oraz 2 ogólna liczba 15 łóżek.

W wymienionym czasokresie z tytułu podwyższania mieszkań w hotelach i t. p. wymierzono podatek 5.17.

Krwawa zbrodnia mężobójstwa.

Echa ohydneho mordu na polach bałuckich.

Sensacyjny ten proces rozpoczął się w dniu wczorajszym.

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces przeciwko Stanisławowi Kozarskiej, lat 35, Rozalji Orlińskiej, lat 67, Józefowi Orlińskiemu, lat 29 i Wincentemu Paluszkiewiczowi, lat 48, oskarżonym o zabójstwo Józefa Kozarskiego, męża Stanisławy Kozarskiej.

Tło sprawy jest bardzo ponure.

W dniu 11 czerwca r. b. o godzinie 2 po południu, na polu, należącym do Józefa Pallbuchońskiego koło rzeczki Bałutki, w bródzie w rzepaku znalezione zostały zwłoki mężczyzny, jak się później okazało Józefa Kozarskiego. Ciało znajdowało się już w stanie rozkładu, przyczem śmierć mogła nastąpić w 3 tygodnie przed znalezieniem, a na ciele widoczne były ślady, świadczące o walce, jaka zajęła musiała pomiędzy ofiarą a mordercami. Usta trupa wypchane były po przewód gardłowy brudną szmatą. Podejrzanie o dokonanie mordu padło w pierwszym rzędzie na żonę zabitego, Stanisławę Kozarską, akuszerkę z zawodu. Małżeństwo Kozarscy byli właścicielami dwu domów do spółki. Pomiedzy małżonkami panowała niezgoda od kilkunastu lat i sąsiedzi często słyszeli bójkę w domu Kozarskich. Stroną czynną była zawsze Stanisława Kozarska, która do pomocy w bitce brała sobie brata swego Józefa Orlińskiego, teściową Rozalję Orlińską i wujka Paluszkiewicza. Z rozpraw takich Kozarski wychodził zwykle pokrwawiony. Swojego czasu małżonkowie uzyskali unieważnienie związku, które jednak mogło być uznane za ważne dopiero po zatwierdzeniu go przez najwyższą instancję prawno-koscielną w Warszawie. Opór stawiała Kozarska, nie zgadzając się jednocześnie na sprzedaż przez męża należnej mu części majątku. Sąsiedzi niejednokrotnie słyszeli że Kozarska oraz brat jej zapowiadali uśmiercenie niewygodnego sobie męża i szwagra. Dnia 20 maja Kozarski nagle zniknął. Zaciekał wien dłuższą nieobecnością jego znajomi zwracali się z zapytowaniami o miejsce pobytu męża Kozarskiej. Odpowiedzi Stanisławy były zwykle niewyraźne, mętne, a czasem dodawała, że mąż jej pewnie nie żyje.

Z zeznań Erny Orlińskiej wynika, że Kozarska rzekła jej: Obcym nie wolno, ale rodzinie mogę wyznać prawdę. Mąż mój nie żyje.

Było to jeszcze przed odkryciem zwłok. Do jakiego stopnia zawziętości do chodziła w swem uporze Stanisława Kozarska, kiedy nie chciała zgodzić się, by mąż sprzedał swój majątek, świadczą słowa, słyszane przez Mariannę Harfiliską, Helenę Kraśnicką, Emilję Steinke i Fran-

ciszka Laskowskiego, jakie wypowiedziała Stanisława Kozarska do nich: „Padnie trupem każdy, kto kupi majątek męża”.

Na podstawie licznych zeznań świadków i znajomych, będących świadkami w procesie, którzy słyszeli, że Stanisława Kozarska proponowała Paluszkiewiczowi za 2.000 zł. zabicie jej męża i namawiała go, by wynajął w tym celu „łobuzów”, padło podejrzanie dokonania zbrodni na Stanisławę Kozarską.

Na podstawie obfitego materiału dowo-

dowego prokuratorja wytoczyła wszystkim oskarżonym proces, który ze względu na tajemnicze tło i dużą przestrzeń czasu, dzielącą chwilę dokonania zbrodni od jej wykrycia, przedstawia się bardzo skomplikowanie.

Oskarżonych bronią: Stanisławę Kozarską i Rozalję Orlińską — adw. Piotr Kon, pozostałych adw. Błtyk i aplikanci adw. Wilanowski i Eckersdorf.

Rozprawy potrwać przypuszczalnie około 3-ch dni.

Miejska kolonja lecznicza w Rabce.

FREKWENCJA PACJENTÓW W ROKU BIEŻĄCYM.

Według danych Wydziału Opieki Społecznej w roku bieżącym z kolonji leczniczej Magistratu m. Łodzi w Rabce korzy stało ogółem 204 dziecąt, w czem 111 dziewcząt i 93 chłopców. W tej liczbie było 13 dzieci, wysłanych na rachunek Kasj Chorzych, 83 wychowanków Miejskich Domów Wychowawczych, 11 — ze społecznych domów wychowawczych oraz 97, zakwalifikowanych przez sekcję do walki z gruźlicą z pośród niezamożnej ludności miasta.

W ciągu pobytu na kolonji dzieci znajdowały się pod stałą opieką lekarską i korzystały z kąpeli — w myśl wskazań lekarskich.

Troskliwa opieka, dobre odżywianie dały w konsekwencji dodatnie wyniki leczenia, wyrażające się w dość znacznym

przybytku wagi u dzieci. Średni przeciętny przyrost na wadze wynosił 3 klg., najwyższy zaś przyrost doszedł do 8 i pół klg.

W ilpecu wizytował kolonję przewodniczący Wydziału Opieki Społecznej lekarz W. Adamski, stwierdzając dobry stan zdrowia dzieci, ze strony których nie było żadnych narzekań na opiekę i odżywianie.

Ogólny koszt utrzymania dzieci na kolonji wyniósł zł. 29.081, w czem żywienie dzieci kosztowało zł. 14.967, koszta podróży i przewozu bagażu — zł. 4.394, komorne — zł. 3.500, pensje personelu — zł. 1.739, kapiete zł. 1.412 i t. d.

Dni instytucyjnych było ogółem 5.813, wobec czego przeciętny dzienny koszt utrzymania jednego dziecka wyniósł 5 zł.

Upadek naszego czytelnictwa.

Ankieta przeprowadzona w szeregu największych czytelni w Warszawie daje nam obraz upadku czytelnictwa polskiego, a wraz z niem upadku książki polskiej. Ciężkie warunki ekonomiczne w społeczeństwie, jego dążenie do rozrywek, obliczonych na najniższe zużycie pracy intelektualnej — wpływa na to, że frekwencja w czytelniach w ostatnich latach zmalała od 40—50%. Przeciętny ruch abonentów dziennie wynosił w różnych czytelniach od 100 — 200 dziennie.

Obniżył się również kolosalnie poziom czytanej książki. Arcydzieł literatury własnej czy obcej nie czyta się prawie zupełnie, niema również objawów dążności do zdrowej, lekkiej literatury — to co jest rozchwytywane, to najniższe sensacje wydawnicze o podłożu jeśli nie erotycznym, czy pornograficznym, to napewno okultystycznym. Z książek pisanych w językach obcych również tego rodzaju repertuar jest najbardziej pożądanym.

Należy dodać, że wielki wpływ na poczynność i pokupność danej książki wywiera teatr i kino. W ostatnich tygodniach najbardziej rozchwytywaną książką w Warszawie były „Dzieje grzechu” i „Tredowata”.

LIKWIDACJA ZATARGU STOLARZY.

Jak już donosiliśmy, stolarze przystąpili do strajku, domagając się podwyżki płac.

W dniu wczorajszym zatarg został zlikwidowany wobec przyznania pracownikom 15 procent podwyżki. (b)

ZE ZWIĄZKU HALLERCZYKÓW.

W sobotę, dnia 6 b. m. o godz. 7.30 wieczerem w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 104, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Placówki Łódzkiej.

SALA FILHARMONJI.

Józef Śliwiński.

Na miano wielkich mistrzów fortepianu zasługują ci z pianistów, którzy albo grę fortepianową opanowali w całej doskonałości środków technicznych z jednoczesnym wycuciem stylu interpretowanego dzieła, ale nie mają jeszcze ustalonej opinii dzięki ciągłemu różniczkowaniu i utalaniu norm i interpretacji, albo ci, którzy przeszli już wszystkie etapy na drodze do rozwoju talentu, osiągnęli w ciągłym poszukiwaniu pewne normy, przy jednoczesnej obecności obrzytnego temperamentu odtwórczego, mają już wyrobioną i ustaloną opinię, na którą w zupełności zasługują, dzięki wieloletniej kulturze swego talentu.

Pierwsi z nich są zwykle nieznanymi osobistościami, pojawiającymi się po raz pierwszy lub drugi na estradzie danego środowiska muzycznego; drudzy są osobistościami znanymi, pełnymi władzy narzucania swej indywidualności zbiorowej duszy słuchaczy, autokratycznymi panami koncertowej sali, mistrzami w swoim zawodzie i przedewszystkiem synonimami pewnej wielkości — w danym wypadku — synonimami wielkości gry estradowej na jednym instrumencie.

Niezawodnie prof. Józef Śliwiński, znany w Polsce wybitny pianista należy do tej drugiej kategorii. Uboczną uwagą tutaj będzie: że selekcja indywidualności

odtwórczych na pewne grupy jest koniecznością, wynikającą z potrzeby klasyfikacji. Przeszedł on już wszystkie stopnie polskiej odtwórczości estradowej, wifany wszędzie entuzjastycznie i szczerze. Należy do najwykwintniejszych polskich pianistów pomimo pewnych niedomagań gry. Dzisiaj, gdy zmateralizowane społeczeństwo nie jest zdolne do bezstronnej analizy artystycznego zjawiska, gra Śliwińskiego nabiera specyficznego blasku i znaczenia. Jego interpretacja zasadniczo różni się od przeciętnej, a nawet nieprzeciętnej gry: dlaczego? — dlatego, że pomimo wszystkiego gra Śliwińskiego, jako wykładnik piękna odtwórczego jest indywidualna i oryginalna, swoista, nienasładowana i dziwna tą własną swoistością. Obecnie grę Śliwińskiego należy zaliczyć do kategorii gry bez żadnych wzorów, bez porównawczej miary. W stosunku do dzisiejszych wymagań, być może, jest on typem z epoki przebrzmiałej, nieistniejącej, z epoki panowania typu Liszta, Kalkbrennera, Hummla.

Co się tyczy programu 7-go koncertu z cyklu „Wielkich Mistrzów” — to był dosyć monotony; dziwnym trafem nie umieszczono dzieł, będących odzwierciedleniem jego talentu — przeważnie techniczne - wirtuozowskie, blache treści muzyczna i obliczone na chwilowy poklask. W oryginalnych kompozycjach i transkrypcjach przeważał Liszt z epoki przewagi elementów wirtuozowskich nad konstrukcyjnymi, prócz etiudy Des-dur zagranej po mistrzowsku, w pełni poetyckie-go polotu.

Nie mówiąc o pierwszej części programu (nudne i rozwlekłe warjacje Brahmsa, oraz dwa dzieła Chopina) w wykonaniu której mistrz nasz był nieusposobiony, druga część lśniła przepychem jedynego i potężnego brzmienia, wielką siłą uderzenia, powiem sarmackim temperamentem. Niekiedy przez zwaly akordów, łamanych figur pasażowych w lirycznych epizodach ukazywała się jemu tylko znana właściwość wydobywania nastroju z suchej kanwy dźwięków w sposób przypominający dawną grę.

Na usilne prośby nielicznej zebranej publiczności nad program mistrz zagrał walca Chopina cis-moll, we własnej interpretacji, to znaczy, że gdy odegrał z pianistów w podobny sposób odgry ten utwór, przypominamy sobie, że tak właśnie grał walca Śliwiński; dotyczy to specjalnie krótkiego motywu w zakończeniu ukrytego w bogatej figuracji Chopina i nie uwidocznionego specjalnie oznaczeniem notograficznym przez kompozytora.

Z niedokładnością gry Śliwińskiego musimy się pogodzić w ten sam sposób, w jaki się sam pianista pogodził, i bez dłuższego zastanawiania się nad analizą tej gry, życzyć jeszcze wielu lat tak świetnej kariery artystycznej. Co uchodzi w sprawozdaniach dziennikarskich w stosunku do pianistów młodszej wagi, nie da się zastosować w stosunku do oceny gry Śliwińskiego, aż nazbyt dobrze i szeroko znanej.

Szymon Waljewski.

Wysokie odznaczenie b. dyrektora Y.M.C.A. w Łodzi p. A. A. Ebersole'a.

Niedawno opuścił Polskę, udając się do Ameryki, dotychczasowy dyrektor Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi, p. A. A. Ebersole. Wszyscy, którzy się z nim stykali, żegnali go z żalem, rozumiejąc, że traca jednego z najczynniejszych pracowników społeczeństwa, który swe życie poświęcił dla innych. W uznaniu Jego zasług rząd Polski udzielił p. dyr. A. A. Ebersole'owi Złoty Krzyż Zasługi, który został mu uroczysto wręczony w Waszyngtonie przez posła polskiego. Obecnie p. Ebersole pracuje w swej ojczyźnie na rzecz Polski i Polskiej Y. M. C. A., zyskując dla Polski nowych przyjaciół z za oceanu. Dzięki niemu setki ludzi w różnych punktach Ameryki zaczyna rozumieć, że Polska jest inna, niż przedstawia ją wroga nam propaganda.

Dośkonala zaś znajomość naszych stosunków i olbrzymia ilość skrupulatnie zebranych materiałów, jak również setki przezroczy z największych zakatników Polski, są mu pomocne w jego propagandzie. Polska Y. M. C. A., a szczególnie Łódzka, nie traci z nim serdecznego kontaktu i żywo interesuje się postępami jego pracy w jednananiu nam przyjaciół.

PRZYJAZD MISJI FRANCUSKIEJ DO ZDUŃSKIEJ-WOLI.

W dniu 15 listopada przyjeżdża do Zduńskiej-Woli Misja Francuska z kłosa zaangażuje robotników za pośrednictwem łódzkiej Ekspozytury P. U. P. P. do Francji.

Również przyjmowani będą robotnicy do robót rolnych. (u)

WYMIAR PODATKU DOCHODOWEGO ZOSTAŁ UKOŃCZONY.

Wymiar podatku dochodowego został we wszystkich komisjach ukończony. — Kwota podatku wykazana w nakazie płatniczym (przedziałka 10) jest płatna najpóźniej w dniu 30 po doręczeniu tegoż.

Od otrzymanego nakazu płatniczego można wnieść odwołanie do Komisji Odwoławczej za pośrednictwem Komisji Szacunkowej, w terminie 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego. W tym wypadku należy zażądać od Komisji Szacunkowej podstawy wymiaru. (m)

KONTROLA NAD SPRZEDAŻĄ WĘDLIN.

Określowa komisja sanitarna postanowiła wzmożnić nadzór nad punktami sprzedaży wędlin, specjalnie zaś ma zamiar zwrócić uwagę na zakaz sprzedaży wędlin w sklepach, nie posiadających na to zezwolenia. Wędliny bez plomb, stwierdzających badanie na zawartość trychiny, mają być konfiskowane. Poza tym będzie zwrócona uwaga na to, by w kawiarniach wędliny były jedynie do spożycia na miejscu a nie do domów. (w)

WYSTĘP GOŚCINNY TACJANNY WY- SOCKIEJ NA PORANKU ŻENOBII JAN CZEWSKIEJ.

Niezwykle zapowiada się Poranek Tańców Plastycznych Żenobii Janczewskiej z jej uczennicami w niedzielę, dnia 7 listopada w Teatrze Miejskim. Tacjana Wysocka słynna artystka, dyrektorka teatru tanecznego, przyjeżdża ze swoim znakomitym zespołem, który odtądńczy piękne utwory Mendelssohna, Szopena, Szuberta i inne.

Mazurki i krakowiaki Szopena będą od tworzone w narodowych strojach. Wykonane będą trudne i piękne ćwiczenia z rytmiką i techniką tanecznej, nie demonstrowane jeszcze w Łodzi. Zespół pani Janczewskiej znany oddawna publiczności łódzkiej dla swych dużych walorów artystycznych wykona utwory Rachmaninowa, Szumana (Rzeźby greckie), Beethovena i inne.

Pani Janczewska odtądńczy kompozycje Griega i Szopena.

Bilety codziennie w księgarni p. Fiszera, Piotrkowska 47, a w dzień przedstawienia od 9 rano w kasie Teatru. Początek punktualnie o godz. 11 i pół w południe.

ZE ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

W niedzielę, dnia 7 b. m., o godz. 11-ej w lokalu zarządu, oddziału Związku Harcerstwa Polskiego, ul. Ewangelicka 9, p. in. J. Kloczkowski wygłosi odczyt dla młodzieży starszej, ilustrowany przezrociami p. t. „Wojna chemiczna“.

„SPRAWA MAKROPULOS” (Vec Makropoulos) W TEATRZE MIEJSKIM.

Pod tym wielce tajemniczym a frapującym tytułem wystawia Teatr Miejski w środę przyszłego tygodnia nieznaną ze scen polskich 4-aktową komedię głośnego pisarza czeskiego Karola Czapka (autora „R.U.R.“) w przekładzie F. Gwiżdża i E. Dostala. Będzie to pierwsza nowoczesna premiera literacka obecnego sezonu. Utwór czeskiego autora (który obiegłszy wszystkie wybitniejsze sceny Europy, do stał się ostatnio na sceny amerykańskie) należy do tego typu współczesnej twórczości literacko-scenicznej, której najpopularniejszymi przedstawicielami są: Pirandello, Kaiser, Jewreinow, Witkiewicz i inni.

Ogromna, niezwykła w typie główną rolę kobiecą (kobiety żyjącej wiecznie) odtworzy Iza Kozłowska, mając za partnerów pp.: Fabisiaka, Grolickiego, Krasnowieckiego, Krzemieńskiego, Mrozińskiego, Znicza, oraz panie: Dunajewską, Niedziałkowską, Żeromską. Oprawę dekoracyjną komponuje Konstanty Mackiewicz, reżyseruje Mieczysław Szpakiewicz.

W sferach łódzkiej publiczności teatralnej zapowiadają premierę „Sprawy Makropulos“ budzi zrozumiałą sensację zaciekawienia. —

SAMOCHODOM NIE WOLNO ZATRZY- MYWAĆ SIĘ PRZED GMACHAMI.

Według rozporządzenia policji ruchu szoferom, jadącym na widowiska nie wolno zatrzymywać się przed gmachami, regulowanie należności za przejazd odbywać się winno na przestrzeni ostatnich 400 metrów. (u)

POLICJA RUCHU.

Wobec stale zwiększającego się ruchu samochodowego w Łodzi powstanie wkrótce pluton złożony z kilkunastu ludzi i 2-ech motocyklistów z koszykami pod nazwą: „policja ruchu“.

Zadaniem tej policji będzie kontrolowanie i regulowanie ruchu samochodów, do rożek i cyklistów na mieście oraz zwraca nie uwagi na zbyt szybkie jazdy samochodów, co jest głównym powodem tak częstych wypadków. (u)

GROŹBA „CZARNEGO STRAJKU” W CZESTOCHOWSKICH FABRYKACH JUTOWYCH.

Rozpoczęty przed tygodniem strajk w fabrykach „Warta“, „Gnaszyn“ i „Stradom“ trwa dalej.

Onegdaj odbyła się konferencja u Inspektora Pracy przy udziale dyrektorów fabryk, kierowników związków zawodowych oraz delegatów robotniczych. Przemysłowcy oświadczyli, że ostatecznie mogą się zgodzić na 5-10 procentowa podwyżkę dotychczasowych zarobków, na co robotnicy nie godzą się i oświadczyli, że użyją więcej radykalnych środków, aby zmusić właścicieli fabryk do przeznania im większej podwyżki.

W sprawie tej odbył się ma w dniu dzisiejszym o godz. 10 rano konferencja w Inspektoracie Pracy i robotniczy w razie niezadowolenia zatargu ogłosić maia „czarny“ strajk. (m)

MŁODZIEŻ SZKOLNA A TEATR.

Dowiadujemy się, że w krótkim czasie wydany zostanie przez władze szkolne regulamin dla szkół, ograniczający możliwość uczeszczenia młodzieży szkolnej do teatru odpowiednio do sztuk w nich wystawianych. (u)

LICHWA WĘGLOWA W ŁODZI.

Pomimo, że ostatnio nadchodzą już większe transporty węgla nie tylko dla przemysłu, spekulanci węgla chowają i jedynie przy protekcji można otrzymać węgla po wygórowanych cenach.

Obywatele mają nadzieję, że kompetentne władze ukróć wreszcie wilcze apetyty panów węglarzy. (b)

NAPAD BANDYCKI POD ŁODZIĄ.

W dniu 3 b. m., o godzinie 17-ej dokonano zbrojnego napadu bandyckiego na drodze prowadzącej obok lasu do wsi Niemysłów i Porczyn na przejeżdżającego tamteży mieszkańca Poddebic, powiatu łęczyckiego, niejakiego Prusinowskiego. Napadu dokonało 3-ch uzbrojonych w rewolwery mężczyzn, którzy steroryzowali napadniętego, zrabowali mu 50 złotych w gotówce oraz kożuch. Zabrawszy łup bandyci bezkarnie oddalili się w nieznanym kierunku.

Co dziś usłyszymy z gło- śnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Piątek). Godz. 15 Komunikat gospodarczy, 16,45 Komunikat harcerski, 17 Program dla dzieci, 18 Koncert popołudniowy Wykonawcy: Adela Comte-Wilgocka — (śpiew), p. Wacław Kochański (skrzypce) i p. Jerzy Lefeld (akompaniament), 19 Odczyt p. t. „Postępowanie administracyjne i stosunek obywateli do władz“ wygłosi docent Wolnej Wszechnicy prof. dr. Tadeusz Hilaryowicz (z cyklu „Co każdy Polak o swoim kraju wiedzieć powinien“), 19,30 Komunikat rolniczy, 19,45 Nad program Rozmaitości, 19,55 Pogawedka z działu — „Wśród książek“ (Przegląd najnowszych wydawnictw) wygłosi prof. H. Mościcki, 20,30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: kwartet Józefa Ozimińskiego, Beethoven: Kwartet smyczkowy G-dur nr. 2, Mendelsohn: Kwartet smyczkowy D-dur. Na zakończenie sygnał czasu i informacje prasowe.

ULGI KOLEJOWE DLA KURACJU- SZÓW W SEZONIE ZIMOWYM.

Związek Uzdrawisk Polskich komunikuje:

Dzięki życzliwości Ministerstwa Komunikacji oraz staraniem Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, udało się w tegorocznym sezonie zimowym uzyskać ulgi kolejowe dla kuracjuszy, wwracających z kuracji w uzdrowiskach krajowych. Z ulg tych, podobnie, jak i w lecie, korzystać mogą wszyscy kuracjusze, którzy w jednym z przytoczonych niżej uzdrowisk przebywali na kuracji conajmniej przez dni 14. W drodze powrotnej z uzdrowiska do stałego miejsca zamieszkania kuracjusz korzysta z opustu od normalnej taryf osobowej P. K. P. wynoszącego 66 proc. ceny biletu bez względu na klasę.

Z dobrodziejstwa tej ulgi korzystają jednak nie wszystkie uzdrowiska, jak było w lecie, lecz tylko te, które uruchamiają w tym roku sezon zimowy, a mianowicie:

w woj. krakowskim: Jaszczerówka (st. kol. Zakopane), Krynica, Poronin, Rabka (st. kol. Rabka lub Chabówka), Szczawnica (st. kol. Nowy Targ lub Stary Sącz), Zakopane, Żegiestów Zdrój i Żegiestów Wiew (st. kol. Żegiestów lub Żegiestów-Zdrój).

W woj. lubelskim: Naleczów (st. kol. Naleczów lub Sadurki).

W woj. poznańskim: Inowrocław.

W woj. stanisławowskim: Jaremecze, Tatarów i Porechta.

W woj. warszawskim: Otwock.

Ulgi powyższe stosowane będą w okresie od 1 listopada 1926 r. do 15 maja 1927 r.

WIECZÓR TANECZNY U HARCERZY.

Staraniem Sekcji Dochodów Niestalych przy Zarządzie Oddziału Łódzkiego Związku Harcerstwa Polskiego, w dniu 6 listopada r. b. w lokalu własnym (Ewangelicka nr. 9), o godz. 21 odbędzie się Wieczór Taneczny, z którego dochód przeznaczony będzie na cele harcerskie.

Wejście wyłącznie za okazaniem zaproszenia.

ZE SZKOŁY ZAWODOWEJ A. KOPY- DŁOWSKIEJ.

W szkole zawodowej A. Kopydłowskiej w Łodzi prowadzone są działy: kroju i szycia, robót ręcznych, modniarstwa i haf tu maszynowego. Wszystkie działy prowadzone są przez wykwalifikowane siły instruktorskie. Po ukończeniu kursu uczniowie otrzymują świadectwa.

Dnia 1 listopada rozpoczęły się lekcje na rocznym kursie robót ręcznych, przystosowanym do programu nauczycielski szkół średnich i powszechnych. Prowadzone są wszelkie roboty ręczne, soid, roboty freblowskie, introligatorstwo, koszykarstwo i wycinanki.

Kurs kroju i szycia w zakresie wyższym odpowiada wymaganiom osób chcących pracować w danym zawodzie. Kurs niższy, przystosowany do użytku domowego powinna znać każda kobieta.

Celem uprzystępnienia szybkiej i gruntownej nauki modniarstwa prowadzone są 2-miesięczne kursy, obejmujące cztery sezony.

Znajomość pracy zawodowej daje kobiecie możliwość samodzielnego zarobkowania w domu, pracowni albo hactarni, gdziekolwiek się znajdzie. Zapisy kandydatek od 10 do 1 i od 6 do 8 wiecz. w kancelarii zawodowej szkoły A. Kopydłowskiej Piotrkowska 154.

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, po raz szósty znakomita dja Gogola „Rewizor z Petersburga“, która statnie przedstawienie odbyło się przy wynej do ostatniego miejsca widowni. Na przedstawienie w poniedziałek.

Jutro, sobota, o godz. 3 m. 30 po południu przedostatni „Balladyna“. Ceny najniższe. Wieczorem po raz pierwszy po wznowieniu wyborna komedia społeczna Stefana Klebskiego „Wino, kobieta i dancing“ z udziałem Teatru Polskiego Mili Kamińskiej w głównej kobiecej.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 po raz przed zejściem zupełnym z afisza „Coty bez kłamstwa“. Ceny popularne. Wieczorem drugi i statni komedia Kiedrzyńskiego „Wino, kobieta i dancing“ z Miłą Kamińską.

TEATR POPULARNY.

Piękny melodramat „Dwaj mały“, który się na naszej scenie popularnej zasłużył, ta. powrotem — dany będzie dziś wiecz. jutro po południu i wieczorem. Udział biorą Brandtówna, Wernisówna, Zielińska, Bielekowska, S. Dębica, J. Puchalski i in. Reż. S. Dębica.

WARSZAWSKA „HARFA“ W ŁODZI.

Koncerty warszawskiej „Harfy“ zaplanowane na 6 b. m. wieczorem i 7 b. m. po południu naszym melomanom, którym dźwięki wyjątkowa okazja posłuchania najlepszego polskiego. „Harfa“ umieszcza w swym repertuarze między innymi utwory wykonane na się w Amsterdamie, gdzie święta ta drużyna otrzymała pierwszą nagrodę. Uroczalym koncertem będzie współdziałanie wybitnych artystów warszawskiej, pp. Zofii Dobrowolskiej i Aleksandra Michałowskiego oraz L. Urszela. Pozostałe bilety sprzedaje Filharmonia.

WYSTĘP KOROLEWICZ-WAYDO NA PORANKU MUZYCZNYM.

Jak było do przewidzenia pierwszy muzyczny orkiestry filharmonicznej wśród stałych bywalców wielkie zainteresowanie, gdyż wystąpi znakomita operowa Janina Korolewicz-Waydowa, wszędzie swoimi występami odnosząca triumfy. Inauguracyjny ten poranek poświęcony będzie muzyce polskiej. Niewielka ilość tych biletów nabywać można w kasie Filharmonii.

TEIKO KIWA W ŁODZI.

Wszelkowi sławie śpiewaczka p. Teiko Kiwa, odnosząca triumfy na wielkich scenach Europy i Ameryki, i wana entuzjastycznie przed dwoma laty rze warszawskiej i poznańskiej, wystąpi w Filharmonii w tytułowej roli w operze me Butterfly“.

Znakomity gość wschodzącego słownictwa będzie najlepszymi solistami opery wskiej i arcydzieło Pussiniego „Madame Butterfly“ wykonane będzie w całości, w oryginalnych stajmach, przy współdziałaniu orkiestry pod kierunkiem Teodora Rydera. Bliższe szczegóły podamy.

DWA WYSTĘPY LUCYNY MESSAL.

Zapowiedziane na dziś oraz na niedzielę 7 b. m. występy artystów operetki warszawskiej wzbudziły zrozumiałą sensację. Nie pominię zwiask wykonawców: Lucyna Messal, Mierzejewski, Mieczysław Downunt, Zbierzyński, Stanisław Laskowski i wielu zwrócić należy uwagę, iż operetka „Terest poleon“ odegrana zostanie bez żadnych zmian z chórami i własną orkiestrą pod dyktando sława Nawrota. Operetka osnuta na tle epoki sarstwa prawdziwie stylowa, odbiega od nu dzisiejszych shimmy-foxtrotowych kompozycji, wprowadza słuchacza w krainę miłych w dając barwny obraz epoki napoleońskiej w pikantnym, lecz dyskretnym ujęciu. Bilety bicia w kasie Filharmonii.

FILHARMONJA

DZIŚ, w piątek o godz. 8.30 wiecz.

Pierwszy występ

Artystów Teatrów Stołecznych

Na czele uroczą gwiazdą sceny

polskiej

LUCYNA MESSAL

Odegrana zostanie ostatnia nowość

z repertuaru Warszawy

„TERESINA I NAPOLEON“

Opera komyczna w 3-ach aktach

Szlagiery Muzyczne

Szczegóły w afiszach i programach

Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek 5 listopada 1926 r.

„Kurjer Łódzki”.

Consolidacja naszego życia gospodarczego jest większa, niż sami sobie to wyobrażamy.

Znamienny głos szwedzki o Polsce.

Jeden z najpoważniejszych dzienników szwedzkich, mianowicie „Stockholms Dagblad” zamieszcza dłuższy artykuł poświęcony finansom i gospodarce polskiej p. t. „Polska dąży do konsekwentnego życia gospodarczego”. Wskazujemy poniżej ważniejsze z tego artykułu wyjątki:

Władza polska niedawno ogłosiła budżet na rok 1926-27. Wydatki i dochody państwa bilansują się sumą 1900 milj. zł., z czego wydatki są tylko około 2 proc. mniej niż za rok 1925 obliczone, zaś dochody są z wielką ostrożnością, oczekując, iż życie wewnętrzne Polski się normalnie rozwijało, i zakładając, że życie międzynarodowe nie pozostanie na zeszłorocznym poziomie, cukrownie polskie wyprodukują przypuszczalnie 520 tysięcy tonn cukru, z czego około 260 tysięcy przypadnie na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego, reszta zaś jest przeznaczona na eksport. Wobec wzrastania konkurencji, ceny na rynku światowym kształtują się dla nas niepomyślnie. Cena tonny wyniesie mniej więcej 570 zł., gdy same koszty własne sięgają 800 zł. Różnica ta musi być pokryta przez konsumentów rynku wewnętrznego, z tej też racji sfery cukrownicze domagają się energicznie podwyżki cen cukru. Tłumaczą się one i tym względem, że ceny dotychczasowe były ustalone w okresie waluty stałej przy innym państwie dolarowym.

W czasie od 23 do 30 października r. b. na terenie działalności P. U. P. P. Sosnowiec, ogólna liczba bezrobotnych wynosiła 13,631 osób. Z liczby tej przypadło na Sosnowiec — 3500, Będzin — 1400, Dąbrowę — 830, Czeladź — 470, gm. Olkusko-Siewierską — 900, gm. Rokietno-Szlacheckie — 400 oraz pozostałe miejscowości 4631. Jakkolwiek pozostaje jeszcze dość znaczna liczba bezrobotnych, jednakże sytuacja na miejscowym rynku pracy uległa zmianie na lepsze.

W dniach 7 i 8 listopada b. r. odbędzie się w lokalach giełdy zbożowej i towarowej w Krakowie konferencja delegatów giełd towarowych w Polsce (Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów, Bydgoszcz), podjęte z inicjatywy Giełdy Zbożowo-Towarowej w Poznaniu, w sprawie nowelizacji rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej „o organizacji giełd”.

Powoli, lecz stale rośnie drożyzna zboża. Każde niemal posiedzenie giełdy zbożowej wykazuje wyżkę cen. Cena żyta doszła już do 38 zł. za 100 kg. Przyczyną tego niepokojącego objawu tkwią w masowym eksporcie zboża zagranicę.

W dniu 30 ub. m. odbyło się w Okęciu zebranie akcjonariuszów Tow. Francusko-Polskich Zakładów Samochodowych i Lotniczych „Frankopol”. Towarzystwo przeszło w ręce czeskiej fabryki „Skoda”. Rokowania ukończone być mają już w dniach najbliższych.

Ze wszystkich dzielnic kraju nadchodzą wiadomości stwierdzające słaby urodzaj tegoroczny ziemniaków. Ostatnie przymrozki i deszcze pogorszyły jeszcze sytuację.

Z podatku od lokali na fundusz rozbudowy miast wpłynęło do chwili obecnej 18 milionów zł. Z kwoty tej na ożywie-

rania te są bacznie obserwowane przez przyjaźliwi Polaki w różnych krajach, nie mniej przez finansjery międzynarodową. Dążenie Polski do normalnych warunków i do wydobycia się z wojennego i powojennego chaosu witane jest z wielkim zadowoleniem. Jednym z wymowniejszych tego dowodów jest raport amerykańskiego eksperta finansowego prof. Kemmeryera, oparty na bardzo dokładnych badaniach ekonomicznego życia Polski. Prof.

Kemmerer wyraża się bardzo korzystnie dla kraju. Nie ulega wątpliwości, że Polska w dalszym ciągu będzie wykorzystywała swoją wewnętrzną siłę i naturalne zasoby dla osiągnięcia stabilizacji. Postępy, które na tej drodze osiągnęła, stanowią podstawę dla międzynarodowych interesów finansowych, wyciekających chwili, kiedy będą miały zadawalniające gwarancje dla udzielenia Polsce kredytu w jak najszerzej mierze”.

Ostatnie wiadomości gospodarcze.

Wobec ustabilizowania się już częściowego notowań bawełny na giełdach światowych jest nadzieja, że dotychczasowy zastój na łódzkim rynku włókienniczym minie i nastąpi ponownie ożywienie, kupcy, bowiem będą mogli zakupywać towary, nie narażając się na straty przy ewentualnej niższej cenie tkanin bawełnianych. Wobec stałszej tendencji na bawełnę, ceny tkanin pozostają zupełnie bez zmiany.

Ogólnopolski zjazd przemysłowców i kupców drzewnych odłożono ze względów technicznych do dnia 15-17 grudnia b. r. Zjazd ten odbędzie się w Warszawie.

Po długich pertraktacjach w Paryżu akcjonariusze Tow. Akc. „Premier” uchwalili jednogłośnie fuzję Tow. Akc. „Premier” z Tow. „Credit Général des Petroles”, który przejmie Tow. „Premier” drogą zmiany akcji „Premiera” na własne w stosunku 4 akcji tego towarzystwa za 1 akcję 500 frankową „Credit Général des Petroles”. W tym celu „Credit Général des Petroles” emituje 70 tysięcy nowych akcji, podnosząc kapitał akcyjny do 75 milionów franków. Nowe akcje będą brały udział w zyskach od 1 stycznia r. b.

250 MILJ. PRZEZNACZAJĄ NIEMCY NA NIEMIECKĄ KOLONIZACJĘ NA POLSKIM POGRANICZU.

Na posiedzeniu komisji Reichstagu dla spraw wschodnich, minister spraw wewnętrznych Rzeszy złożył sprawozdanie z akcji rządowej na kresach wschodnich w kierunku pomocy dla wychodźców z Polski oraz akcji kolonizacyjnej. Na cele te przeznaczono 250 milj. marek w 5 ratach rocznych po 50 milj. Przedewszystkiem jednak rząd Rzeszy w porozumieniu z rządem pruskim opracował program t. z. akcji doraźnej, na którą przeznaczono 32 milj. marek, z czego 8 milj. na kredyty rolnicze i rzemieślnicze, 24 milj. zaś na cele pomocy kulturalnej i na ogólne cele gospodarcze.

WZROST WKŁADÓW W BANKACH PRYWATNYCH.

W ciągu ostatnich 5 miesięcy w bankach związkowych wkłady wzrosły blisko o 20 proc.; przeważają wkłady dolarowe, złotowe wpływają w mniejszym stopniu, co przypisać należy powtarzającym się co pewien czas wahaniom złotego na rynku wewnętrznym.

Lokaty złotowe mają przeważnie charakter przejściowych pozycji kredytowych na rachunkach bieżących.

RYNEK DRZEWNY.

ex) Eksport drzewa zagranicę nie słabnie. Niektóre gatunki cieszą się jeszcze większym popytem niż dawniej. Dość znaczne ilości drzewa wywozi przede wszystkim Małopolska. Wywóz materiałów miękkich rozciąga się na Anglię, Holandję, Szwajcarię, Francję, Belgię etc. Szczególnie wielkie zamówienie na wszystkie gatunki daje Anglia, która musi napędzić swe zupełnie opustoszałe składy. Polska korzysta prztem z bojkotu, jaki stosują importerzy angielscy wobec Szwecji. Niewielkie ilości drzewa, gatunkowe najlepszego, wywozimy do Włoch. Austria, Czechosłowacja i Szwajcaria biorą u nas dębiny, przeznaczoną do przeróbki na deszczułki podłogowe, Francja i Belgia deski dębowe. Włochy oraz południowe rynki zbytu, jak Egipt, Syria etc. są dla szerszego eksportu drzewa polskiego niedostępne, ponieważ zostały opanowane przez Austrię, Jugosławie i Rumunję. Niemcy paraliżują przywóz drzewa obrobionego z Polski, natomiast chcą przy toczących się obecnie rokowańach handlowych preferować import drzewa okrągłego. Na import drzewa tego chcą nałożyć tak wielkie stawki celne, że zupełnie się on nie opłaci. Eksport drzewa skierowany jest bądź to drogą morską przez Gdańsk, Królewiec, Rygę etc., bądź też drogą lądową przez Austrię i Czechosłowację. Ruch w handlu kopalniakami i stemplami jest ożywiony. Poważne zamówienia daje zarówno przemysł czeski, jako też krajowy. Ceny drzewa są bardzo niskie. Daje się to teraz tem bardziej producentom we znaki, ponieważ robocizna podniesiona została o 15 do 20 proc. Bardzo wysokie frachty morskie, drogi przewoźny kolejowy, nadmierne podwyższenie cen taryfowych za drzewo sprzedawane na pniu z lasów państwowych, wszystko to wpływa niekorzystnie na handel drzewem.

ZBOŻE.

ex) Dla zboża panuje w chwili obecnej tendencja mocna, co przypisać należy mąsowemu eksportowi oraz magazynowaniu zapasów przez producentów, tak, że tylko stosunkowo niewielka ilość ukazuje się na rynku. Eksporterzy, którzy spodziewali się, że koniec października przyniesie jak zawsze niżkę cen, zrobili szereg umów z zagranicą na listopad, nie posiadając jeszcze towaru. Teraz więc muszą się na gwałt „pokrywać” i płacić każdą cenę, byle dotrzymać w terminie swych zobowiązań. Zagranicą panuje wskutek nieszczególnych tegorocznych urodzajów tendencja mocna; ceny na wszystkie gatunki skaczą zarówno w Ameryce, jako też w Europie z dnia na dzień. To także wpływa w bardzo poważnej mierze na wyżkę cen krajowych. Ostatnio notowano za 100 kg. franco stacja załadowcza: żyto kongresowe 38 zł., żyto poznańskie 37, pszenicę kongresową okręgu warszawskiego 50, poznańską 48, okręgu lubelskiego 47 i pół, jęczmień warszawski 40, poznański 38, owies warszawski 33 i pół, poznański 30, i pół, lubelski 32, otręby 22 i pół zł.

TOWARZYSTWO DLA HANDLU Z TURCJĄ.

ex) U rejenta Borkowskiego w Warszawie zawarty został akt spółki Tow. dla handlu wymiennego z Turcją. Tow. to przejmie od rządu tureckiego koncesję na składy konsygnacyjne wzdłuż kolei Bagdadzko-Anatolijskiej i ma na celu w pierwszym rzędzie wywóz do Turcji maszyn i narzędzi rolniczych produkcji krajowej.

Kapitał zakładowy spółki nie został narazie ściśle określony, co ma nastąpić z chwilą przekształcenia i rozszerzenia Tow. na wielkie przedsiębiorstwo importowo-eksportowe oparte o znaczne kapitały krajowe.

AMERYKA WYKUPUJE MONOPOLE ZAPALCZANE.

ex) Amerykańska firma International Match Corporation w New-Yorku związana ściśle ze szwedzką firmą zapalczaną która dzierżawi między innymi obecnie polski monopol zapalczany — ogłosiła subskrypcję na nową emisję akcji w ogólnej wartości 30.750.000 dol. Ogłoszenie subskrypcji spowodowane zostało objęciem przez wspomnianą International Match Corporation monopolu zapalczanych w Grecji i Portugalii oraz kupnem największej afrykańskiej i największej norweskiej fabryki zapalek.

Według wiadomości, nadeszłych z Ameryki popyt na świeżo emitowane akcje uprzywilejowane jest bardzo wielki. Emisja wynosi 450.000 sztuk, nominalna wartość 35 dol. — kurs emisyjny zaś 50 dol. za akcję.

Ponieważ nowa emisja jest gwarantowana przez 6 wielkich amerykańskich banków, a warunki jej są nader korzystne, gdyż na dwie akcje stare wypada jedna nowa — uzyskała nowe akcje zapalczane bardzo wysoki kurs. Za akcje uprzywilejowane, które, jak wyżej wspomnieliśmy, posiadają wartość nominalną 35 dol. — płać już w obrotach prywatnych 62—63 dol.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE 22 PAŃSTW.

ex) Wkłady, złożone w 3954 Kasach Oszczędności 22 państw, należących do Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego, wynoszą 3 miliardy 509 milionów, t. j. 19 miliardów franków złotych, 740 milionów funtów szterlingów, 100 miliardów lirów włoskich.

W ostatnim czasie wkłady te wzrosły do 22 miliardów franków złotych.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 4 listopada 1926 r.

Za 100 złotych: Londyn 43.50, Zurych 57.50, Berlin 46.36—46.64, wypłata na Warszawę 46.38—46.62, Gdańsk 57.28—57.42, wypłata na Warszawę 57.06—57.31, Wiedeń czeki 78.50—79.00, banknoty — 78.40—79.40, Praga 375 3/4.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9.01 i pół w żądaniu i 9.01 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty małe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.
Dolary 8.99 — 9.01 — 8.97
Czeki.

Belgia 125.75
Londyn 43.68
N. York 9.—
Paryż 30.175, 30.125
Praga 26.72
Szwajcaria 173.95
Wiedeń 127.25
Włochy 38.775

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 72.75, 73.—
Pożyczka kolejowa 87.—
Pożyczka konwers. 8 proc. 92.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 39.—, 38.75, zł. 38.—, 39.15, 38.—
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 40.—, 39.50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 31.—, 31.50
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 44.75
6 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy z roku 1915-16 21.75
5 proc. listy zastawne m. Częstochowy 21.—
5 proc. listy zastawne m. Piotrkowa 14.—
5 proc. listy zastawne m. Łodzi 15.25

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Polski 83.50, 84.25, 84.—
Bank Handlowy 3.20
Bank Zarobkowy 6.—, 6.15, 6.—
Bank Dyskontowy 9.25, 9.50
Bank Przem. Lwów 0.18
Puls 4.05
Czersk 0.33
Cukier 3.10, 3.15
Wysoka 3.—
Nobel 2.70, 2.60
Lilpop 18.50, 18.25, 18.75

Norblin 1.05
Pocisk 1.30
Starachowice 2.47, 2.50, 2.49
Zawiercie 16.10
Borkowski 1.30, 1.35
Cerata 0.90, 0.98
Chodorów 123.50
Gostawice 1.32, 1.30
Firley 0.45
Węgiel 79.50, 79.—
Cegielski 16.75
Modrzejów 4.10, 4.20, 4.15
Ostrowieckie 7.45, 7.65, 7.55
Rudzki 1.32, 1.35, 1.33
Ursus 1.55
Żyrardów 12.50, 12.—, 12.35
Spirytus 2.15

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn 4 listopada (PAT.)

Notowania końcowe.

New-Jork	4,84 ⁵ / ₈	Holandja	12,12
Franca	144,00	Belgia	34,82 ¹ / ₄
Włochy	112,6 ¹ / ₂	Niemcy	20,37 ¹ / ₂
Szwajcaria	25,13 ¹ / ₂	Hiszpanja	32,01
Portugalia	2,53	Dania	18,22 ¹ / ₂
Szwecja	18,15 ³ / ₈	Norwegia	19,35 ¹ / ₂
Praga	163,62	Helsingfors	192,62
Wiedeń	34,85	Warszawa	43,50

GIELDA PARYSKA.

Parwz. 4 listopada (PAT.)

Notowania końcowe.

Londyn	143,05	N. York	29,83
Belgia	414,00	Hiszpanja	469,00
Włochy	126,75	Szwajcaria	571,00
Holandja	1187,00	Szwecja	793,00
Praga	92,30	Rumunja	15,85
Niemcy	702 00		

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 4 listopada (PAT.)

Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.

100 złotych polskich 57,28—57,42
ozek na Londyn 24,98

Telegraficzna wypłata:

na Warszawę 57,06—57,31
na Berlin 122,547—122,853

Z POLSKI DO MAROKA.

Kraj Rifienów ma się nadawać na teren osadniczy dla emigracji polskiej.

Czy czytaliście powyższy artykuł w jednym z poczytniejszych dzienników?

Czy chcecie wierzyć, że kompetentne czynniki, posłowie i inni ludzie kierujący nawa państwowa zastanawiają się poważ-

nie nad tem, czy kraj Rifienów nadaje się może dla osadnictwa polskiego. I się poważnie o konferencji władz polskiej z władzami francuskimi na ten temat.

Firma poniższa twierdzi, że w Paryżu będzie dosyć pracy dla robotnika naszego o ile uwolnimy się od narodowej wady powołania wszystkiego co zagraniczej. A więc wyrób krajowy posiadamy i nie gorszy od zagranicznego. A więc nie kupujcie zagranicznych proszków do prania zachwalanych jako czystszy a żądajcie proszek i mydło krajowego robu „Mewa”, które wszędzie może być.

OFIARY.

Kw. Nr. 648. — Zamiast kwiatów grób rodziców, ukochanej siostry Wandy-Zofii i brata Kazimierza Niggo — dla najuboższych złp. 2 składka stra.

Kw. Nr. 649. — Karol Miller skł. 20. — na „Czerwony Krzyż”.

Kw. Nr. 650. — P. L. Z. składa złp. na Dom Sierot po poległych żołnierzach.

Kw. Nr. 651. — Marian Cyrulnik da zł. 15. — na Dom Sierot po poległych żołnierzach.

OSTATNIE WIADOMOŚCI: Pod pręgierzem hańby i wstydu. Proces o nadużycia w marynarce wojennej Bartoszewicz wszędzie osiã zlego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 4 listopada.

W dalszym ciągu sąd przesłuchiwał świadka kontradmirała Kloczkowskiego. Świadek nie mógł sobie przypomnieć wielu faktów z dziejów kierownictwa marynarki w latach 1923 i 1924.

Świadek powołuje się na ciągły brak kredytów dla marynarki, który nie pozwalał w normalny sposób magazynować broni i innych przedmiotów w marynarce wojennej.

Przewodniczący ustala na podstawie aktów, że w czasie, gdy zachodziła konieczność wybudowania magazynów do przechowywania broni, kredyty wówczas były.

Przew.: Kto spowodował zmianę zamówienia dla marynarki zamiast pływaków na korpusy?

Sw.: Sprawę tę referował mi kom. Bartoszewicz, twierdząc, że jest to bardzo korzystna transakcja dla marynarki. Tembar dziej, że pływalki wówczas były więcej potrzebne. Zmianę tego zamówienia akceptowałem.

Przew.: Kto referował pewne sprawy, związane z przechowywaniem broni podwodnej?

Sw.: Te sprawy należały do referatu kom. Bartoszewicza, który mówił mi o trudnościach, związanych z przechowywaniem broni.

Prók.: Czy nie dziwiło pana admirała, że jeden z główniejszych dostawców ma-

rynarki Marszałk, był częstym gościem Bartoszewicza?

Sw.: Nie, gdyż słyszałem, że nie żył już w bliskich towarzyskich kontaktach.

Przew.: Czy kom. Petelenc ma panu o dziwnych zamierzeniach Kloczkowskiego, który miał dać zamówienie włoskiej firmie, do której należał kom. adm. Timpitz?

Sw.: Nie, o tem kom. Petelenc nie mówił.

Prók.: Czy z wiedza pana admirała do ksiąg inne przedmioty rzeczywiście otrzymane?

Sw.: Jeżeli tak było zapisywałem każdym razie bez mojej wiedzy.

Celownik na Europę!

GRÓŻNE DZIAŁA MAKAROWA NA ZACHODNIEJ GRANICY SOWIETÓW.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Ryga, 4 listopada.

W okolicach Carycyna odbyły się próby nowego działka, skonstruowanego dla armii sowieckiej przez inżyniera Makarowa. Próby dały zadawalniające wyniki. Działko Makarowa bije na 40 klm. oraz

posiada przy wielkim kalibrze stosunkowo małą wagę, która zezwala na łatwe transportowanie. Rewolucyjna rada wojenna postanowiła rozpocząć budowę tych działek dla sowieckich oddziałów artyleryjskich, rozlokowanych na granicy zachodniej Rosji.

Nowa konstelacja na południu Europy.

PLAN POŁĄCZENIA RUMUNJI I WĘGIER.

Agencja telegraficzna „Express”.

Budapeszt, 4 listopada.

Na dzisiejszej sesji węgierskiego zgromadzenia narodowego poseł demokratyczny Nagy ogłosił sensacyjną wiadomość o porozumieniu węgiersko-rumunjskim. Według oświadczenia posła Nagego, rząd węgierski zaproponował rządowi rumu-

jskiemu połączenie Rumunii i Węgier w jedno państwo pod berłem następcy tronu księcia Karola rumunjskiego, któremu miało być przywrócone prawo dziedziczenia tronu po królu Ferdynandzie. Rewelacje te wywołały wielkie wrażenie w całym Węgrzech. Oczekiwane jest wkrótce wyjaśnienie rządu w tej sprawie.

Rząd przy pracy.

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 4 listopada.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego rady ministrów, który rozpoczął się o godz. 5-ej po południu pod przewodnictwem wiceprezesa rady ministrów prof. Bartla:

1) przyjęto w zasadzie projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o ustanowieniu przy prezydium rady ministrów komisji ankietowej, badania kosztów i warunków produkcji i wymiany, a także projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej o ustanowieniu biura badania cen przy ministrze przemysłu i handlu. Szczegółowa dyskusja i ostateczne ustalenie projektów przeprowadzone będzie na

następnym posiedzeniu poczem dzisiejsze wnioski zostaną przedłożone radzie ministrów.

2) Uchwalono przedłożyć radzie ministrów wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie zawarcia umowy z fabryką „Skoda” na dostawę silników lotniczych, rozwiązując równocześnie umowę z f. „Frankopol”.

3) Uchwalono przedłożyć radzie ministrów wniosek ministra komunikacji o zakup wytwórni wagonów p. f. „Wagon” w Ostrowcu.

4) Zatwierdzono wniosek ministra przemysłu i handlu, przyznający dodatkowo wykontyngent dla Łotwy na okres do 31 grudnia r. b.

5) Przeprowadzono dyskusję o wie rosnącej drożyzny artykułów szej potrzeby, przyczem dalszy dyskusji odłożono do następnego dnia.

Posiedzenie zamknięto o godzinie wieczorem.

NOWY SPISEK W GRECJI

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 4 listopada.

Z Aten donoszą, że trzystu oficerów dalmońskich z armii greckiej za działalność jacobinistyczną, zawiązało spisek. W radzieństwa monarchistów podczas wyborów, miał on obalić rząd delfusa. Wszyscy uczestnicy spisku aresztowani.

ZWYŻKA FRANKA.

Agencja telegraficzna „Express”.

Paryż, 4 listopada.

Kurs franka francuskiego podniósł się w czwartek b. znacznie na giełdzie paryskiej; notowano 155 franków za funta. Notowanie to jest najwyższe osiągnięte frank w ciągu ostatnich miesięcy.



OGŁOSZENIE Nr. 230.

Do Rejestru Handlowego w Łodzi
A i B wniesiono następujące wpisy
Nr.:

273 A. M. Lewinson Spadkobiercy. Sprzetowarów jedwabnych i włókienniczych. ul. Piotrkowska Nr. 39. Firma obecnie „M. Lewinson, wł. Chaja Lewinsonowa”. Mocy aktu, zeznanego przed not. m. Łodzi Jęzewskim z dnia 1 września 1926 r. Nr. rep. Chaja Lewinsonowa nabyła wszystkie prawa pozostałych współników.

1237 A. Bracia Kaszub. Łódź, ul. Drewka Nr. 77. Spółka została zlikwidowana.

1245 A. K. E. Philipp. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 158. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego Łodzi Wydziału Handlowego dnia 2 lipca 1926 ogłoszona została firmie upadłość z dniem 16 grudnia 1925 roku. Kuratorem mianowany został adw. Ryszard Vogel.

2369 A. Józef Fuks i Synowie. Urządzenie farb i chemikali. Łódź, ul. Zakątna. Spółka została zlikwidowana.

3363 A. Hoehenberg i Szlezinger. Łódź, Ceglarniana Nr. 53. Firma została zlikwidowana.

3580 A. D. J. Perel, Szulmeister i S-ka. el fartuchami, chustkami i manufakturą, Łódź, Młocznia Nr. 5. Na mocy aktu, zeznanego not. m. Łodzi A. Karnawalskim z dnia 16 grudnia 1926 roku, spółka została zlikwidowana z dniem 1 lipca 1926 roku.

4693 A. Roman Graebisch i S-ka, wł. R. Graebisch. Łódź, ul. Nawrot Nr. 2. Prökuren firmy mianowany został Rudolf Graebisch, Nawrot Nr. 2.

4830 A. Paulina Arzt. Kawiarnia, Łódź, Sierpniowa Nr. 94. Firma została zlikwidowana.

6891 A. Fabryka wyrobów bawełnianych z Berlina i Joachim Zilberszpic. Łódź, ul. 14. Spółka została zlikwidowana.

7596 A. „Polrat”, wł. Aleksander Rozin. Łódź, ul. Wólczańska 43. Spółka została zlikwidowana.

9607 A. „Casingspol”, wł. Herszberg i M. Handel solonemi i suszonemi jelitami. ul. Nowaka Nr. 15. Spółka została zlikwidowana z dniem 31 grudnia 1925 r.

9762 A. Edmund Wizner. Sprzedaż artykuł. malarskich. Łódź, ul. Pańska Nr. 109. Firma została zlikwidowana.

Nr. 97 B. Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Łodzi. Spółka Akcyjna. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 113. Na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi w Wydziale Handlowym dn. 26 sierpnia 1926 r. został ustanowiony nadzór sądowy nad Bankiem do dnia 1 grudnia 1926 roku. Nadzorcą Sądowym mianowany został Tadeusz Konarzewski, Łódź, Moniuszki 10.

Nr. 141 B. Towarzystwo Handlowe dla Przemysłu Chemicznego i Włókiennego „Chemtekt”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, Piotrkowska 123. Spółka została zlikwidowana.

Nr. 240 B. „Hexa — Monopol”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, Aleja Kościuski 24. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem m. Łodzi K. Rossmanem z dnia 22 września 1925 roku Nr. rep. 11061, spółka została zlikwidowana.

Nr. 281 B. Młyn Wielkowiejski. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Siedziba spółki Wielka Wieś, gm. Piaskowice, pow. Łęczycki. Paweł Witaszek i Jan Józwiak ze spółki i z zarządu wystąpili. Zarząd obecnie stanowią: Władysław i Zofia małż. Kostrzewscy i Franciszek i Teodozja małż. Wardeżkiewiczowie, zam. w Parzęczewie, gm. Piaskowice, pow. Łęczycki, każdy z członków ma prawo w imieniu spółki inkasować należności, zafaktować wszelkie czynności oraz reprezentować spółkę wobec władz i osób, zobowiązania zaś i weksle podpisują będą Franciszek Wardeżkiewicz i Władysław Kostrzewski.

Nr. 293 B. Fabryka obuwia mechanicznego „Salamandra”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, Piotrkowska 112. Spółka została zlikwidowana.

Nr. 321 B. Szlama Tobotki i S-ka. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ul. Andrzeja 14. Spółka została zlikwidowana.

Nr. 329 B. Małopolska Manufaktura, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 70. Na mocy aktu, zeznanego przed notariuszem Tyborowskim w Warszawie z dnia 23 czerwca 1926 roku za Nr. 2452, Saul Repaport scedował swoje wszystkie udziały na rzecz Morducha Jęweń Cymering.

Nr. 466 B. Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Colpet”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Warszawa, Wielka 19. Oddział w Łodzi, Nawrot 34. Spółka została zlikwidowana. (Wpis z urzędu).

Nr. 476 B. Wyroby włókiennicze Zajdler i Rezbda, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 62. Kapitał zakładowy po zwaloryzowaniu wynosi 3000 zł., podzielony na 300 udziałów po 10 zł. udział.

Nr. 597 B. Spółka Akcyjna dla Handlu i wyrobu towarów jedwabnych i bawełnianych Maurycy Tauman w Łodzi. Łódź, Juliusza Nr. 6/8. Zarząd obecnie stanowią: Maurycy Tauman, dyr. Izidor Zand, Samuel Fryde, Maks Szezwic i Fela Taumanowa, zastępcy: Edward Brinckenhoff, Henryk Oksenberg i Lola Oksenberganka.

Nr. 626 B. Łódzka wytwórnia Mydlarska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ul. Podrzeczna Nr. 21 i 31. Pełnomocnikiem Jakobka Wolfa Grynberga jest Józef Grynberg, Łódź, Drewnowska 22 z prawem łącznego podpisywania firmy.

Nr. 637 B. „Standard”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wyrób i sprzedaż wyrobów dzianych i półczosznicznych. Łódź, ul. Grabowa Nr. 5. Kapitał zakładowy spółki został obniżony i obecnie wynosi 7500 złotych, podzielonych na 75 udziałów po 100 złotych każdy.

Nr. 703 B. Fabryka artykułów technicznych „Delta”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ul. Piotrkowska 110. Firma brzmi: Fabryka artykułów fotograficznych „Delta”, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał zakładowy obecnie wynosi 15.000 zł., podzielony na 30 udziałów po 500 zł. udział. (Wpis z urzędu).

Nr. 4027 A. Gustaw Paszke i Sra Lande. Fabryka pończoch. Aleksandrów, ul. Kościelna 390. Na mocy aktu, zeznanego przed not. m. Łodzi A. Simolińskim z dnia 29 grudnia 1925 roku Nr. rep. 11926, spółka została zlikwidowana.

Nr. 3122 A. Szymon Goldfarb i S-ka. Hurtowa i detaliczna sprzedaż towarów kolonialnych. Łódź, St. Rynek Nr. 11. Spółka została zlikwidowana z dniem 31 grudnia 1925 r.

Nr. 9233 A. Dom Agenturowo-Komisowy i Ekspedycyjny Grosberger, Feifel i S-ka. Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 85. Spółka została zlikwidowana.

Nr. 3479 A. Jakób Raifal Meissner. Prowadze nie farbiarni zarobkowej. Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 243. Firma obecnie brzmi: „J. R. Meissner”.

Nr. 727 B. „Polmin” w Łodzi, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 127. Członek zarządu Marian Kruszyński

ustąpił, na jego miejsce wybrano Kazimierza Jarzębowski, Warszawa, Ks. Skorupki Nr. 3.

Nr. 639 B. „Frotte”, Fabryka wyrobów bawełnianych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Łódź, ul. Polna 5. Julian Gustaw Kerger ze spółki i z zarządu ustąpił. Obecnie zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Tobiasza Rozenblata.

Nr. 44 B. Towarzystwo Akcyjne Składów Towarowych „Warrant” w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 56. Radę Nadzorczą obecnie stanowią: Tadeusz Szulborski, Teodor Ender, Hipolit Siemieradzki, Władysław Baumgarten i Juliusz Ryszard Heinzel.

Nr. 10448 A. Jan Jack i S-ka. Fabryka wyrobów azbestowo-cementowych. Spółka firmowo-komandytowa. Fabryka mieści się w Ogrodzieńcu, pow. Olkuskiego, a zarząd spółki w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 39. Dyrektorowi firmy Mojżeszowi Dyninowi udzielono prokury z prawem samodzielnego podpisywania firmy.

Nr. 9889 A. Adolf Tetzlaff. Sklep biawatny. Łódź, ul. Piotrkowska 100. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego Wydziału Handlowego z dnia 16 stycznia 1926 roku ogłoszona została upadłość firmie z dniem 16 stycznia 1926 roku. Kuratorem mianowany został adw. Wojciech Misala.

Nr. 692 B. B. Lichtenstein, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Prowadzenie: składu drzewa budowlanego i stolarskiego. Łódź, ul. Ceglarniana Nr. 102. Zarząd obecnie stanowią: Icek Maliniak, Zakątna 13 i Abram Zysman, Szkoła 10; obydwaj w Łodzi.

Nr. 323 B. Polski Dom Handlowo-Agenturowy „Poldom”, Spółka Akcyjna. Łódź, Nawrot 23. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 3 listopada 1925 roku firmie Polski Dom Handlowo-Agenturowy „Poldom”, Spółka Akc. została ogłoszona upadłość z oznaczeniem chwili otwarcia upadłości na dzień 2 listopada 1925 r. Kuratorem mianowany adwokat Stypułkowski.

Nr. 9983 A. Wytwórnia wyrobów metalowych Keppe, Benke i S-ka. Łódź, ul. Gdańska 110. Na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi w Wydziale Handlowym z dnia 4 lutego 1926 roku ogłoszona została firmie upadłość z dniem 3 lutego 1926 roku. Kuratorem masy upadłości mianowany został adw. Alfred Beller.

Wydział Rejestru Handlowego
Sądu Okręgowego w Łodzi.

Uwaga!

prywatnym mieszkaniu posiadamy dużą ilość kocykó w wartościowych, białych, zakopiańskich, ortowych, oraz skórek. Umówienia kuśmierskie przyjmujemy na miejscu. Zgierz, Średnia 39.
M Stefan Piaczyński

Drzewka

najlepszą porą jest je-...
Ogr. **Rojalszowski**
Piotrkowska 225 — Ogród 241.

Psychologia

Wszystkim...
S. Niniusz ogłoszenie wyciąg do litu.

Zawodowa szkoła KROJU SZYCIA i ROBÓT RĘCZNYCH

Odszczona złotym medalem. Mistrzini cech
A. Kopydłowska, Łódź, Piotrkowska 154.
Kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich. Po skończonym kursie uczenie otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 wieczór. Sprzedaż fasonów papierowych.
Kurs modniarstwa.
— Kurs haftu maszynowego. —

CZYTAJCIE MIESIĘCZNIK „WINIARSTWO DOMOWE”

I WYRABIAJCIE WINA DLA SIEBIE W DOMU I DLA SWOICH, W KRAJU.
ADRES REDAKCJI: ŁÓDŹ SIENKIEWICZA 4.
— lewa oficyna, 4 piętro mieszkania 9. —
Wyszedł zeszyt za lipiec — sierpień.

Używajcie tylko pastę do zębów ANGELUS

żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogerjach.

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze.

Radio Gum

PREZERWATYWY
najlepsza marka światowa
Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i w składach optycznych.

BANK Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp. Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.
Załatwia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

JEŻELI KASZLESZ, SIĘ CZUJESZ PRZEZIĘBIONY, MASZ BÓLE GARDŁA UŻYWAJ PASTYKI „NEO”

FABRYKA CHEM. FARMACEUTYCZNA **B. KROGULECKI** WARSZAWA

KREM FASCINATA UDELIKATNIA CERĘ

ŻADAĆ WSZĘDZIE!

SKLEP Dr. med. ZYGMUNT DATYNER

z mieszkaniem w dobrym punkcie poszukuje od zaraz. Oferty pod „A. B.” do admin. n. pisma.

DR. MED. P. BRAUN

Południowa 23 Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

DR. MED. P. Markowicz

powrócił z Paryża przyjmuje w gabinecie lekarsko-kosmetycznym Piotrkowska 124 — od 3—7 pp. Choroby skóry i włosów. Usuwanie defektów cery. — Kształtowanie rysów twarzy. Stosowanie najnowszych sposobów leczenia. Elektroterapia.

Dr. med. G. Rydzewski

b. lekarz Ssp. św. Łazarza.
Specjalnie choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Ulica Zamenhofs (Rozwadowska) nr. 6
Przyjmuje od 9—10 z rana i od 4—7 wiecz. W niedzielę od 10 do 12 z rana

Dr. I. Weinberg

wewnętrzne, spec. płuc i serca
Naświetlanie lampą kwarcową.
Ceglarniana 47.
Tel. 26-02
Od 2—4.

DR. MED. L. Pikielny

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 4—7. NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.



DZIŚ PREMIERA pierwszego filmu EROTYCZNEGO produkcji 1926/27 r. — Początek o g. 5-ej, ostatni o 10-ej. — Obraz wł. „B. K. Kolos”

Taniec wśród płomieni

role główne grają: niesamowita **RUTH WEYHER**, fascynująca — **ALFRED ABEL**, prześlizna **GER-TRUDA BERLINER**, zastanawiający **ERICH KAISER-TITZ** niemal klasyczna **ROSA VALETTI** i in- Film ten to dramat erotycznie chorej mężatki, szukającej podniecającej ni-wrażań, dzięki czemu wpada w sieć intryg i przygód o specjalnym zabarwieniu

Zarząd Spółki Akcyjnej Towarzystwa Handlowego „Żelazo” w Pabjanicach

zawiadamia pp. Akcjonariuszów, że dnia 4 grudnia 1926 r. o godz. 5-ej po poł. odbędzie się w lokalu Banku Ludowego w Pabjanicach

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów,

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego.
 - 2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu ostatniego Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
 - 3) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej za 1925/6 r.
 - 4) Zatwierdzenie bilansu, oraz rachunku strat i zysków za 1925/6 r.
 - 5) Zatwierdzenie budżetu wydatków oraz określenie wynagrodzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej na 1926/7 r.
 - 6) Wybór jednego członka Zarządu, jednego Zastępcy i pięciu członków Komisji Rewizyjnej.
 - 7) Sprawa Kapitału akcyjnego.
 - 8) Wolne wnioski (§ 20).
- O ile powyższe Zgromadzenie nie dojdzie do skutku, wówczas drugie, bezwzględnie na zasadzie § 33 statutu Spółki prawomocne odbędzie się dnia 18 grudnia 1926 r. o godz. 5-ej po poł. w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem obrad.

Odpis. Z. 421/24 OBWIESZCZENIE

DECYZJA W imieniu Rzeczypospolitej Polakiej.

Dnia 5 października 1926 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Cywilnym w składzie następującym jednoosobowym: Sędzia Zajkowski, Sekretarz apl. Kozłowski, na posiedzeniu publicznym rozpoznawał podanie Berka i Rojzy małż. Gelbfisz o unieważnienie tytułów na okaziciela i na mocy art. 712 U. P. C. art. 7, 8, 9 i 12 Ust. z dnia 26.VII 1924 r. i art. 1 Rozporz. Min. Spr. z dnia 30/IX 1924 r.

postanawia: 1) unieważnić następujące tytuły na okaziciela: a) 5% listy zastawne Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi wartości nominalnej po 1000 rb. każdy N/N 25638, 30048, 34093; po rb. 500 N/N 49375, 50438, 51734; po 250 rb. N/N 66355, 67248, 67450, 68142, 68143, 69046; po 100 rb. N/N 86175, 88357, 99083, 90676, 90677, 90678, 90681, 92354, 92357, 92668, 92735, 92950, 93297; b) 4 1/2% listy zastawne tegoż Towarzystwa po 100 rubli każdy N/N 61970, 66012 i 69381; c) 5% listy zastawne tegoż Towarzystwa po 1000 rubli każdy N/N 30250, 30251; po 500 rubli N/N 46625, 50055, 51508, 51607; po 250 rubli N/N 69036, 69043 i za 500 rb. N/N 49376; 2) zarządzić ogłoszenie decyzji niniejszej w „Monitorze Polskim” oraz w „Kurjerze Łódzkim”; 3) odpis decyzji tej doręczyć Towarzystwu Kredytowemu m. Łodzi.

(podp.) Zajkowski
Za zgodność: Podsekretarz (Podp. niecz.)

Kursy dzienne i wieczorowe kroju, szycia oraz modelowania z żurnali najnowszym systemem angielskim i francuskim, prowadzone przez dyplomowaną mistrzynię cechów Warszawskiego i Wileńskiego

Piotrkowska 191, pr. ofic.
Zapisy codziennie od 11—7 wiecz.

Obwieszczenie. De akt nr. 1179 26 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Józef Tomaszewski, zam. przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że d. 18 listopada 1926 roku od g. 10 rano w Łodzi przy ulicy Południowej pod Nr. 44 odbędzie się sprzedaż — przez publiczną licytację — ruchomości, składających się z samochodu i 3-ch kół ogniotrwałych, należących do Firmy „Leon Rapoport i S-ka” oszacowanych na 1900 dolarów. Łódź, dn. 26.X.26 r. Komornik Tomaszewski.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały przy ulicy Zachodniej nr. 36, obwieszcza, że w dn. 23 listopada 1926 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Południowej pod nr. 20, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości składających się z mebli należących do Moszka-Leiba Lichtensteina, oszacowanych na 1020 zł. Łódź, d. 3. XI. 26 r. Komornik Tomaszewski.

Obwieszczenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Wacław Walter w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że d. 11-go listopada 1926 r. o godz. 10-ej r. w Brzezinach przy ul. Stare Miasto 32, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości należących do Jakubowskiego i Pachnowskiego a mianowicie motor firmy Darmsztadt A 2226, ocenionych na zł. 1000.

Obwieszczenie.

Brzeziny, dnia 2.XI 1926 r. Komornik Wacław Walter. Młoda, inteligentna osoba poszukuje posady ekspedjentki w interesie. Łask. oferty pod „Ekspedjentka” składać w administr. dziennika.

Obwieszczenie.

Choroby kobiece ul. Traugutta 8. Od 9 do 11 r. i od 5-ej do 7-ej p. p. Tel. 35-71.

Dr. ZYGMUNT Ługowski

chor. kobiece i a-kuszerja ul. Konstancyzowska 31, tel. 51—70. Przyjmuje: Lecznica Piotrkowska 17 od 9—10 r. i od 2.30 do 3.30 p. p. w domu od 6—8 w.

Dr. med. H. BERGSON

akuszer-ginekolog przeprowadzi i się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26. Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

Dr. med.

Niewiański

Stenkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od 6 do 9 po południu.

Dr. EDMUND EKKERT

Kilińskiego 143 u przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2

Dr. med. PRYBULSKI

powrócił choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Dr. med. H. LUBIOZ

Cegielniana 43, — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od 8—10 przed południem i od 5—8 po poł.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku. Piotrkowska 294 tel. 22-89 przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6 ppoł. Szczepienie ospy, analizy (mocz, kaku, krwi, płwocin i t. d.) operacje, opatrunki. Porada 3 złote. — Wizyty na mieście — Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty. Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wychowanie i wykształcenie

Wyuczony nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina, polski. Przeprowadza szybko i dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. Kurs klasy 4 miesięczny. — Lekcje pojedynczo i grupami. Ceny przystępne 6-go Sierpnia 14 pralnia. 6125

Wyroby i sprzedawanie

Łódźka metalowa mosiężna i niklowana, wózki dziecięce, kołki, łyżki, umywalki, fabryk. Tow. Akc. Konrad, Jarnuszkiwicz i S-ka poleca po cenach fabrycznych Skład Mebli Wł. Romiszewskiego Piotrkowska 116, i piętro front, tel. 21-61-1. Maszyna do pisania Underwood ze stołkiem prawie nowa oraz kasa ogniotrwała Zinkego do sprzedania natychmiast. Wiadomość, Kilińskiego 93, m. 9. 6026

Wyroby i sprzedawanie

Przedam 2 pały damskie, jedno pluszowe, kołnierzy futrzany. Przejazd 14 m. 20, oficyna.

Wyroby i sprzedawanie

Maszyna krawiecka, nowa okazynie tanio do sprzedania. „Torpeda” Pomorska 39.

Wyroby i sprzedawanie

Mebel solidne wianego wyrobu. Polska Hurtownia Mebli Warszawa—51. Wysyłka za zaliczeniem. 5703

Wyroby i sprzedawanie

Do sprzedania sklep rogowy z urządzeniem ulica Zamenhofska 38. 6089

Potrzebny zarzą

damski fryzjer lub fryzjerka do salonu damskiego. Nawrot 41. W. Bogdanowicz 6111

Poszukiwane

Osoba inteligentna w wieku średnim z dobrmi referencjami poszukuje posady zarządzającej gospodyni w małtaku. Gruntowna znajomość kuchni, pieczywa, przyrządzania wszelkich konserw, konfitur w aparacie „wecku” oraz mleczarstwa — chowanie drobiu i t. p. Oferty w Administracji „Kurjera Łódzkiego” pod „Zarządzająca”.

Lokale i mieszkania

Poszukuje pokoju z kuchnią, lub pojedynczego pokoju w którym jest urządzenie kuchenne. Oferty do administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „J. D.”

Wyroby i sprzedawanie

Przyjmę na mieszkanie panie, lub panów. Andrzeja 60 m. 22. 6083

Wyroby i sprzedawanie

Natychmiast do wynajęcia od gospodarza domek, 3 pokoje, kuchnia ogródka, lub podziemie. Wiad. Kilińskiego 222 od 19 do 21 godz.

Wyroby i sprzedawanie

Pokój umeblowany dla samotnej osoby, Targowa 55, i piętro, oficyna, Kamińska.

Wyroby i sprzedawanie

Lokal sklepowy z urządzeniem — pokojem i kuchnią do zamiany na pokój z kuchnią. Warunki przystępne. Wiadomość, ulica Pomorska L. 70. 6122

Wyroby i sprzedawanie

Samotny oficer poszukuje elegancko umeblowanego pokoju z oddzielnym wejściem w śródmieściu w cenie do 100 zł. miesięcznie — ewentualnie z całodziennym utrzymaniem. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji niniejszego pisma dla kapitana Sztabu Generalnego. 6127

Wyroby i sprzedawanie

Matrymonjalne. Wnie samotne panie poszukują dwóch odpowiednich panów. Cel matrymonjalny. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub „solidarność”.

CENA PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ:	
Konto czekowe	W Łodzi z nędz. dod. ilustr. miesięcznie	Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 proc. drożej.
P. K. O.	Dla robotników	W tekście 40	Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już nadesłane ogłoszenia do zmiany cen bez nrzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert admi nie odpowiada.
Nr 31747.	Na prowincji	Za tekstem 30	Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane za bezpłatne.
	Zagranicą	Nekrologi 30	Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.
	Odsoszenie do domu	Komunikaty 30	
		Zwyczajne 8	
		Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	